NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 169 (3059). Wilno, Niedziela 24 Czerwca 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Ś. P.

WITOLD PREWYSZ-KWINTO

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej, Prezes Rady Powiatowej B.B.W.R. w Brasławiu, Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi

ur. dnia 5 czerwca 1888 r., zmarł w Wilnie po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 23 czerwca 1934 r.

W zmarłym traci społeczeństwo jednego z zasłużonych i najgorliwszych działaczów na niwie pracy państwowej, człowieka o kryształowym charakterze obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Królewskiej 7 do kościoła po Bernardyńskiego nastąpi w poniedziałek dnia 25 czerwca r. b. o godzinie 18. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 26 czerwca w kościele po Bernardyńskim o godz. 10-tej, poczem zwłoki zostaną złożone na miejscu wiecznego spoczynku na cmentantarzu po Bernardyńskim o czem zawiadamiają

RADA WOJEWÓDZKA B. B. W. R.
WILEŃSKA GRUPA PARLAMENTARNA BBWR

Ś. p. Witold Prewysz-Kwinto

Wskutek nagłej śmierci **ś. p. Witolda Kwinto,** posła na Sejm z ziemi święciańskiej i brasławskiej ponosi ciężką stratę, poza najbliższą rodziną, przedewszystkiem Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, którego zmarły był bardzo czynnym i pracowitym członkiem. Ale nietylko organizację polityczną okrywa ten zgon żałobą.

Zmarły był jednym z niezbyt, niestety, licznych u nas przedstawicieli średniej własności ziemskiej, biorących żywy udział w życiu społecznem wogóle. Pracował w samorządzie, w organizacjach rolniczych i kredytowych, cieszył się wielką sympatją i zaufaniem swoich współobywateli. Należał do rzędu ziemian nie ograniczających swoich zainteresowań do spraw i interesów tej klasy społecznej. Współdziałał we wszelkich poczynaniach społeczno-gospodarczych swego powiatu, był typowym, prawdziwie „tutejszym“, działaczem społecznym wsi wileńskiej, z którą przez swój, doskonale prowadzony, warsztat rolniczy i przez umiłowanie swego kraju silnie był związany.

Wieść o śmierci ś. p. Kwinty spadła na organizacje, do których należał, oraz na rodzinę i bliższych znajomych całkiem niespodziewanie. Jeszcze na kilka godzin przed zgonem zmarły przyjechał do Wilna, aby się poradzić lekarza spowodu zewnętrznej, zdawało się, przypadłości. Wbrew wszystkiemu jednak, coby można było przypuścić, okazała się ona śmiertelną. Odszedł od nas niespodziewanie człowiek w sile wieku, ruchliwy i pożyteczny pracownik, gorliwy i zasłużony obywatel kraju, okrywając żałobą siostrę, panią Rodkiewiczową, pozostawiając po sobie szczery i głęboki żal u tych, którzy go znali i z nim współpracowali.

Piszącego te słowa łączyły ze zmarłym bliskie, serdeczne stosunki z lat wspólnych studjów akademickich w Rydze. Niech że wolno mu będzie do tego krótkiego, żałobnego wspomnienia, dołączyć smutne słowa pożegnania starego kolegi i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Testis.

Ś. P.

WITOLD PREWYSZ-KWINTO

Poseł na Sejm R. P., Radca Wileńskiej Izby Rolniczej, Prezes Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Brasławiu, Członek Wydziału Powiatowego w Brasławiu, Prezes Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Brasławiu

zmarł po krótkich cierpieniach 23 VI.34 roku.

O bolesnej tej stracie zawiadamia

WILEŃSKA IZBA ROLNICZA.

Ku czci ś. p. min. Pierackiego

TORUŃ (Pat). Na posiedzeniu rady miejskiej Tczewa jednomyślnie uchwalono przemianowanie Starego Rynku na plac Bronisława Pierackiego. Również w Pelplinie przemianowano rynek Staromiejski na plac Bronisława Pierackiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Kto będzie ministrem Spraw Wewn.?

Pogłoski dookoła kandydatur

Sprawa nominacji na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, o czem donosiliśmy wczoraj, stanie się aktualna około 1 lipca r. b. W czasie tym ustalona zostanie ostatecznie kandydatura na to stanowisko.

Wśród nazwisk kandydatów wymieniają pp. b. premjera Al. Prystora, obecnego ministrą op. sp. Paciorkowskiego, wojewodę lwowskiego Belinę-Prażmowskiego i posła adwokata Paschalskiego.

Zamknięcie „Sztafety“

„Sztafeta“ która przestała wychodzić wskutek zamknięcia ze względów technicznych drukarni, w której była drukowana, została onegdaj decyzję sądu okręgowego w Warszawie zawieszona jako pismo zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Anglja nie uznaje odpowiedzi niemieckiej

LONDYN (PAT) — Minister Simon odpowiadając na notę niemiecką w sprawie zawieszenie obsługi transferowej okazał ubolewanie rządu angielskiego, iż nota niemiecka nie wysuwa żadnych praktycznych propozycyj co do stałej obsługi pożyczek Dawesa i Younga

Min. Simon twierdzi, że rząd angielski po zapoznaniu się z opinją wierzycieli nie może uznać odpowiedzi rządu niemieckiego.

W zakończeniu min. Simon oświadcza, że rząd angielski gotów jest przystąpić niezwłocznie do rozpatrzenia możliwości porozumienia i proponuje aby rząd niemiecki wysłał przedstawiciela do Londynu celem omówienia tej sprawy.

Dziś 1-szy dzień wyścigów konnych na torze w Pospieszce

Początek o godz. 15-ej

Zamachowcy przed komisją śledczą

Oficerowie byli wciągnięci podstępnie? Nominacje w wojsku

(Od naszego korespondenta pocztą lotniczą via Ryga)

Kowno 22.VI-34 r.

Sprawa nieforlunnego puczu woldemarasowskiego rozpatrywana jest obecnie przez specjalną komisję śledczą pod przewodnictwem dowódcy 1-ej dywizji gen. Tomaszauskasa. Pomimo intensywnej pracy komisji śledztwo nie zostało dotąd ukończone. Komisja przesłuchała już przeszło 100 osób.

W wywiadzie, który ogłasza dziś „Liet. Aidas“ gen. Tomaszauskas oświadczył: „Wojsko ma swoją specjalną dyscyplinę i prawa i wszyscy którym wina została udowodniona muszą odpowiedzieć za swoje czyny i postępki“. Jak się jednak wyjaśnia z dalszego ciągu wywiadu świadomie działała tylko garść organizatorów pomiędzy którymi jest podobno paru wyższych oficerów. Do spisku należało też jakoby kilka wybitnych osobistości z opozycji, którzy według gen. Tomaszauskasa — rezerwowali sobie w przyszłym rządzie tekę min. spraw wojskowych.

Śledztwo podobno wykazało, że olbrzymia większość uczestników puczu była wciągnięta podstępem i nie zdawała sobie sprawy z tego, że chodzi tu o osobę Woldemarasa. Wyrazili oni przed komisją skruchę, powołując się na to, że organizatorzy spisku przedstawili sprawę w fałszywem świetle, między innymi fakt rozbrajania policji — jako obławę „na polskich szpiegów“ przebranych jakoby w mundury policji litewskiej. Inni znowu cały czas byli przekonani, że są to nocne manewry.

Choć śledztwo nie zostało jeszcze ukończone w armji przeprowadzane są już dalekoidące zmiany personalne, zwłaszcza na wyższych stanowiskach. Poza zmianą min. wojny i szefa sztabu generalnego, o których donosiła już prasa — dzisiejszym dekretem prezydenta republiki zostali mianowani płk. Rasztikis — zast. szefa sztabu gen., płk. Czernius komendantem 1-szej szkoły wojennej, płk. Wałuszys — d-cą pułku huzarów. Pułk ten brał w puczu czynny udział. Został również mianowany nowy attache wojskowy w Paryżu. Stanowisko to objął gen. Gierułajtis ze sztabu generalnego.

Istnieje przekonanie, że zmiany prowadzane będą dalej i obejmą znaczną ilość nietylko wyższych ale i niższych stanowisk. Z drugiej strony widoczna jest wyraźna tendencja rządu do ograniczenia rozmiarów puczu i zredukowania liczby świadomych uczestników do minimum.

Wyrok na Woldemarasa uprawomocnił się

BERLIN (PAT) — Z Kowna donoszą: Wyrok sądu polowego skazujacy Woldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia uprawomocnił sie, ponieważ Woldemaras nie wniósł skargi odwoławczej. Zastosowane do niego będą zwykłe przepisy regulaminu więziennego.

Rzesza Niemiecka będzie żądać...

Przemówienie Goebbelsa po wizycie Hitlera we Włoszech

BERLIN (Pat). W czasie manifestacji z okazji nocy świętojańskiej w Berlinie min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że rząd narodowo-socjalistyczny opierając się na masie ludu nie obawia się akcji jaką prowadzą koła malkontentów. Obecnie, oświadczył minister, naród uwolnił się od ucisku pesymizmu. Niemcy wyzwoliły się z ucisku kapitału międzynarodowego. Żaden rząd nie zrozumiał tak dobrze, jak obecnie Rzesza, że pokój mogą osiągnąć tylko silni nie zaś tchórze. Niemcy muszą żądać albo rozbrojenia in. państw do poziomu własnego rozbrojenia, albo przyznania im broni dla ochrony granic.

Świat musi zrozumieć, że podobnie jak nie udało się przeciwnikom politycznym narodowego socjalizmu w Niemczech obalić ruchu wyzwoleńczego, tak i dzisiaj nie uda się wprowadzić akcji idącej zzewnątrz.

Rozmowy, jakie miał Hitler z Mussolinim w Wenecji, przyniosły, zdaniem ministra, większe sukcesy niż wszystkie dotychczasowe konfer. międzynarodowe.

Min. Goebbels z naciskiem protestował przeciwko zarzucaniu Niemcom, jakoby tworzyli oni nowy międzynarodowy spisek. Mieliśmy odwagę, mówił minister, mówić z odpowiedzialnymi mężami stanu innych narodów w najważniejszych kwestjach, które nas niepokoją, jak i inne narody.

Do tego jeszcze nie doszło, żeby Francja panowała nad całą Europą, my też jeszcze żyjemy.

Pobyt b. premjera Prystora w Kownie

Wielkie zainteresowanie w Litwie. „Liet. Aidas“ nic nie wie

KOWNO (tel. wł. via Ryga). Pobyt płk. Prystora w dalszym ciągu stanowi największą sensację dnia. Każde pojawienie się b. premjera polskiego czy to na ulicy czy w cukierni przyciąga ogólną uwagę. Po mieście krążą masa najróżnorodniejszych plotek i wersyj o wyraźnym charakterze politycznym.

Vox populi uważa przyjazd płk. Prystora za symptom przełomu w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich Nawet urzędowa „Liet. Aidas“ pisze: „Pobyt czołowego przedstawiciela sfer politycznych Polski wywołał w naszem społeczeństwie ogromne zainteresowanie i szereg domysłów. Niektórzy sądzą że przyjazd ten ma duże znaczenie. Narazie jednak — kończy Liet. Aidas — o rzeczywistem podłożu podróży tej nic nie wiadomo.

Według pogłosek premjer Prystor ma opuścić Litwę w niedzielę lub poniedziałek.

Bankietu nie było

RYGA (PAT) — Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna donosi, że wiadomość, jakoby premjer Tubelis wydał bankiet na cześć bawiącego w Kownie byłego premjera polskiego Aleksandra Prystora, jest całkowicie zmyślona. Pobyt p. Prystora, głosi komunikat litewskiej agencji telegraficznej, nosi charakter czysto prywatny a wizyty jego złożone ministrom spraw wewnętrznych i zagranicznych noszą charakter kurtuazyjny i miały na celu podziękowanie za zezwolenie na przyjazd do Litwy

Echo w prasie estońskiej

TALLIN (PAT) — Podróż byłego premjera Aleksandra Prystora do Litwy znalazła również szerokie echo na łamach prasy estońskiej. „Postimes“ pisze: w kołach urzędowych twierdzą, że przyjazd ten nosi charakter nieoficjalny i ma na celu zapoznanie się z Litwą, biorąc jednak pod uwagę bliski stosunek, jaki łączy p. Prystora z marszałkiem Piłsudskim oraz zainteresowanie marszałka Piłsudskiego Litwą, przypuszczać należy, że podróż ta ma głębsze znaczenie. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że niedawno odbył podróż do Warszawy hr. Zubow a w Kownie znajdują się 3 dziennikarze polscy, to jasnem się stanie, że Polska udziela Litwie dużo uwagi. Inne dzienniki przedstawiają podróż b. premjera Prystora jako początek zbliżenia polsko-litewskiego.

Komentarze prasy niemieckiej

BERLIN (PAT) — Prasa niemiecka z uwagą śledzi pobyt byłego premjera Prystora w Kownie, rejestrując liczne pogłoski w tej sprawie. M. in. Diplomatisch-Politische Korrespondenz pisze, że p. Prystor pozostaje w stosunkach przyjaznych jeszcze z czasów szkolnych z prezydentem Smetoną i stąd nasunęły się przypuszczenia, że podróż jego przez połączenie spraw politycznych z prywatnemi służyć ma porozumieniu obu krajów. Nie można przewidzieć, czy tym razem uda się odebrać kwestji Wilna charakter kamienia obrazy. Możliwe byłoby to tylko na podstawie zasadniczej zmiany, w dotychczasowej polityce litewskiej, polegającej na uznaniu przez Litwę obecnej granicy z Polską, chyba że granica ta w przyszłych stosunkach między obu krajami, podobnie jak to było przed wiekami, straci wogóle swoje znaczenie. Mniej lub więcej fantastycznych projektów tego rodzaju nie brakło w Litwie, jednakże nie zdobyły one nigdy realnego znaczenia. Wskazując na izolację Litwy na terenie międzynarodowym oraz pogorszenie się stosunków z Niemcami w wyniku konfliktu o Kłajpedę, „korespondencja“ protestuje przeciwko posądzaniu Niemiec o łączność z zamachem Woldemarasa, który nazywa sprawą operetkową.

Nowa Rada Administracyjna Międz. Konf. Pracy

Min. Jurkiewicz wybrany ponownie

GENEWA (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy dokonała dziś wyborów do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Polska została wybrana, uzyskując na 62 głosy 59.

DELEGAT LITEWSKI ZA POLSKĄ.

GENEWA (Pat). W wyborach do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy głosował m. in. za Polską reprezentant Litwy, który ostentacyjnie pokazał swoją kartkę wyborczą delegatowi polskiemu.

PO SPOTKANIU WENECKIEM

Spotkanie dwóch dyktatorów w Wenecji mogło mieć cel dwojaki: 1) przygotowanie gruntu dla francusko-niemieckiego i rosyjsko-niemieckiego porozumienia, albo 2) wobec zarysowującego się rosyjsko-francuskiego aljansu, ogarniającego również Małą Ententę, kraje Bałakańskie i Turcję — **wzmocnie nie niemiecko-włoskiego dwuprzymierza**

Po konferencji stało się wyraźnem, że rezultaty pertraktacyj dotyczą drugiego, a nie pierwszego punktu. Niewiadomo, czy się toczyły pertraktacje co do punktu pierwszego. W każdym razie co do tego punktu nie osiągnięto wyników. Widać to stąd, że, według słów włoskiego komunikatu oficjalnego, Włochy nie poczynią żadnych kroków w kierunku powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Co się tyczy drugiego możliwego punktu pertraktacyj, to, jak wiadomo, conditio sine qua non nietylko trwałego przymierza lecz wogóle współpracy Włoch i Niemiec, stanowi wyrzeczenie się ze strony Niemiec ekspansji w południowo wschodnim kierunku. Chodzi tu nietyl ko o Austrję.

Mając w ręku Austrję i Czechosłowację Niemcy łatwo podporządkują sobie pod względem ekonomicznym kraje bałkańskie i utorują sobie drogę do wytycznego celu imperjalizmu niemieckiego: Berlin—Bagdad. **Tutaj się krzyżują drogi ekspansji Niemiec i Włoch.**

Punkt widzenia Włoch jest znany nie od wczoraj. „Corriera de la Serra“ pisał jeszcze w marcu roku bieżącego. „Spokojne i trzeźwe rozważania wykażą naszym przyjaciołom niemieckim, że punkt widzenia Mussolinego jest mądry Oni muszą go przyjąć — wtedy znajdą nas po swojej stronie. Jeśli się zaś nie podporządkują — nas po swojej stronie nie znajdą“.

Wyraźniejsze sformułowanie tego punktu widzenia Mussoliniego“ znajdujemy w „Lavore Fachista“, który oskarża rząd niemiecki o to, że „składając się z Prusaków **wyrzekł się on tradycyjnej ekspansji pruskiej na wschód“.**

Oczywiście, była w tem pewna przesada: wątpliwe, by plemienne właściwości członków rządu niemieckiego grały taką decydującą rolę w sprawie kierunku ekspansji niemieckiej i ekspansji na wschód Niemcy wcale się nie wyrzekły. Badały one tylko w międzyczasie granicę w kierunku południowo-wschodnim, czy nie dojrzała już ona dla przerwania, o czem oznajmiły światu petardy austrjackich hitlerowców. Czy badania tego zaprzestaną po spotkaniu w Wenecji — okaże się, o ile ustaną austrjackie ognie sztuczne. W Monachjum miała się odbyć demonstracja hitlerowców austrjackich przeciwko Dolfussowi z udziałem samego Habicuta. W ostatniej jednak chwili władze wydały zakaz. Możliwie, że jest to pierwszy owoc spotkania weneckiego.

Lecz oto drugi bardziej istotny owoc: **wyjście do dymisji posła niemieckiego w Moskwie** — Nadolnego.

Nazajutrz po spotkaniu weneckiem Nadolny podał się do dymisji. Nadolny był zwolennikiem rosyjsko-niemieckiego porozumienia i ostatnim Mohikanem tradycji Brokdorf-Seechtowskiej orjentacji wschodniej.

Widocznie uczeń usłuchał głosu mistrza i wyrzuty „Lavore Fachista“ okażą się bezzasadne.

Pośrednio, oczywiście, to wyrównywanie niemiecko-włoskiego frontu odbije się na włączeniu Rosji Sowieckiej do anty włoskiego frontu Krajów Bałkańskich i Turcji. Nienapróżno Kemal-Pasza wybiera się w odwiedziny do Stalina.

Obserwator.

Prof. Zieliński w Berlinie



Na zaproszenie niemieckiego Tow. Studjów nad Wschodnią Europą prof. Tadeusz Zieliński wygłosił w Berlinie w auli uniwersytetu odczyt na temat „Chłop polski w dziejach ducha i poezji polskiej“.

Na zdjęciu prof. T. Zieliński (pierwszy z lewej w pierwszym rzędzie) przed rozpoczęciem odczytu. Obok niego siedzi rektor uniwersytetu dr. Fischer. W drugim rzędzie m. in. poseł Rzplitej Lipski.

Fermenty w endecji

Wślad za wyłamaniem się młodych, rozwija się ferment wśród starszego pokolenia endecji.

W woj. zachodnich mówi się, że lokalne organizacje Str. Narodowego dość już mają polityki i pośrednictwa p. Seydy. Żądają one bezpośredniego kontaktu z zarządem głównym endecji. Ma to duże znaczenie wewnętrzno-organizacyjne dla endecji, gdyż p. Seyda miał w dzielnicy zachodniej dotąd w ręku nietylko wszystkie nici organizacyjne, włącznie do zakonspirowanych „jaczejek“ endeckich lecz i środki finansowe, których mu obecnie zamożniejsi zwolennicy endecji odmawiają.

W Łodzi odbyło się w początku czerwca zebranie miejscowego koła Str. Narod., z udziałem ok. 80 delegatów, które zbuntowało się przeciw zarządowi okręgowemu na tle złożenia z urzędu dotychczasowego prezesa i mianowania innego — wbrew woli koła. Jest to o tyle charakterystyczne, że endecja ciągle wytyka innym nominantów, a u siebie znosi zasadę wyborów władz partyjnych nawet w poszczególnych kołach.

Organizacje młodzieży wiejskiej

Przedewszystkiem mamy szereg organizacyj młodzieżowych, które, jako zasadnicze wyznanie swej wiary politycznej i społecznej uważają ideologję Marszałka J. Piłsudskiego. Do nich należą:

1) Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. Organami jego są: „Siew“ i „Droga Wiejska“. Jako wybitniejsi działacze na terenie tego związku zaznaczają się: St. Gierat, Ciemniewski, Tyczyński, J. Marszałek, Halina Wrzoskówna.

2) Związek Młodzieży Ludowej (t. zw. „zielone koszule“), na którego czele stoi Karol Polakiewicz, wicemarszałek Sejmu. Organem jego jest „Młoda Wieś“. Z wybitniejszych działaczów wyliczyć należy: Barnasia, Stawisza, Wołkowicza, Raczewskiego.

Z organizacyj działających wśród młodzieży wiejskiej na terenie całej Rzeczypospolitej wskazać jeszcze należy: „Strzelca“, który kładzie nacisk na przysposobienie rolnicze i wychowanie obywatelskie, oraz — „Legjon Młodych“.

Prócz tego istnieją organizacje regjonalne, z tych najliczniejsza: Małopolski Związek Ludowy, na którego czele stoi znany poeta Emil Zegadłowicz.

Na terenie Wołynia istnieje „Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej“, który przyjmuje również młodzież ruską, w woj. nowogródzkiem — „Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Nowogródzkiej“.

Wreszcie zaznaczyć należy, że wśród organizacyj o zbliżonej ideologji zaznacza się w czasach ostatnich tendencja do wzajemnego zbliżenia się i zadzierzgnięcia węzłów organizacyjnych. Tak, na terenie woj. kieleckiego z T-wa Centr. Zw. Ml. Wiejskiej „Siew“ i Zw. Młodzieży Ludowej („zielone koszule“) powstał „Zjednocz. Związek woj. kieleckiego“.

Z pośród organizacyj, które ustosunkowują się opozycyjnie lub conajmniej obojętnie w stosunku do obozu rządzącego, na pierwszem miejscu co do liczebności i żywotności postawić należy „Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej“. Organami tego związku są „Wici“ i „Młoda myśl ludowa“. Z wybitniejszych działaczy tego związku wymienić należy: J. Grudzińskiego, J. Niećkę, J. Błasiaka, Ad. Zielińskiego i in.

Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. w r. 1931 na swym walnym zjeździe powziął uchwałę, iż ze swą reprezentacją polityczną uważa Str. Ludowe. Obecnie wśród „wiciowców“ istnieje bardzo krytyczne ustosunkowanie się wobec Str. Lud. i jego działaczów.

Rzut oka na muzea wileńskie

(Referat, wygłoszony na otwarciu X zjazdu muzeologów w Wilnie przez d-ra Stanisława Lorentza).

Pierwszym publicznym zbiorem muzealnym w Wilnie było „Muzeum Starożytności“, założone w roku 1855 przez Eustachego Tyszkiewicza przy Wileńskiej Komisji Archeologicznej. Podstawą muzeum stały się prywatne zbiory Eustachego Tyszkiewicza, pomnożone następnie przez zbiory przedhistoryczne Adama Kirkora oraz przez dary Konstantego Tyszkiewicza z wykopalisk przeprowadzonych przez niego w powiecie borysowskim. Najbogatszym działem muzeum były zbiory z zakresu archeologji przedhistorycznej, pozatem posiadało cenne kolekcje rzeźb, obrazów, sztychów, numizmatów, pamiątek historycznych i rękopisów.

W r. 1865 rząd rosyjski rozwiązał Wileńską Komisję Archeologiczną, cenniejsze zbiory o charakterze polskim wcielił do Muzeum Rumiancowskiego w Moskwie, resztę zaś włączył do rosyjskiego muzeum przy Bibljotece Publicznej w Wilnie, otwartej w r. 1868. W czasie wojny światowej część zbiorów ewakuowano (numizmatyka i wszystkie cenniejsze eksponaty), reszta rozproszyła się w czasie okupacji bolszewickiej i tylko w niewielkiej części trafiła do ośrodka Muzeum Archeologicznego U. S. B. Rozbicie i spaczenie szerokich zamierzeń Eustachego Tyszkiewicza uniemożliwiło zorganizowanie w Wilnie muzeum, pomyślanego na dużą skalę i to w okresie, gdy warunki ku temu układały się jak najpomyślniej. Jeśli więc dziś stwierdzić musimy, że wileńskie zbiory muzealne w porównaniu z muzeami innych wielkich miast Polski przedstawiają się bardzo skromnie, to powinniśmy równocześnie przypomnieć, że najdawniejsze z nich powstały dopiero przed dwudziestu kilku laty i organizowały się w warunkach bardzo trudnych. Niech to będzie usprawiedliwieniem braków, które zauważymy w muzeach wileńskich.

Krótki przegląd wileńskich zbiorów muzealnych rozpoczynam od **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela 8, otwarte dla publiczności w niedziele i święta od 12—14), jako Centralnego Muzeum Humanistycznego ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Muzeum zostało założone współcześnie z Towarzystwem w r. 1905. Zalążkiem zbiorów była szczupła kolekcja t. zw. „Kółka Archeologicznego“ (Towarzystwo Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa). W r. 1907 Józef Przeździecki z Postaw ofiarował militarja, które stanowią część dzisiejszej zbrojowni. W tymże roku przewieziono do muzeum z majątku Poszuszwie w pow. kowieńskim zbiory krajoznawcze Antoniego Zaborskiego, liczące przeszło 5.000 egzemplarzy. W latach następnych przybywają zbiory archeologiczne i etnograficzne Wandalina Szukiewicza z Naczy w pow. lidzkim, zbiory archeologiczne Broel-Platera ze Szweksztu w powiecie rosieńskim, zbiory archeologiczne, etnograficzne i historyczne p. Michała Brensztejna z Telsz, oraz zbiory Jana Francuzowicza z Dukszt, zawierające m. inn. liczne Mickiewicziana.

Galerja obrazów powstaje dopiero bezpośrednio przed wojną światową, a jej zawiązkiem stały się dary Bolesława Rusieckiego i Stanisława Fiorentiniego z Wilna oraz Antoniego Kołbia z Kamieńca Podolskiego. W r. 1914 muzeum wzbogaca się bardzo poważnie wskutek przekazania mu zbiorów zlikwidowanego wówczas Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, założonego w r. 1907 przez Tyszkiewiczów. Przybywa przeszło 5.000 najcenniejszych objektów, przedewszystkiem galerja obrazów mistrzów obcych i polskich, zabytki przemysłu artystycznego i t. p.

W r. 1914 muzeum przenosi się z dawnego lokalu w pałacu Przeździeckich do nowego gmachu przy ul. Lelewela 8, ufundowanego głównie przez Hilarego Łęskiego. Gmach muzealny został wykończony dopiero w r. 1928 i wówczas w związku z reorganizacją zbiorów przekazano jako depozyt dział przyrodniczy Muzeum T. P. N. do Muzeum Przyrodniczego U. S. B. W r. 1930 zreorganizowane już zbiory w wykończonym budynku otwarto dla publiczności. Kustoszem zbiorów od ich utworzenia do r. 1927 był dr. Władysław Zahorski, od r. 1927 kustoszem muzeum jest p. Michał Brensztejn.

Muzeum składa się obecnie z następujących działów:

1. Archeologja przedhistoryczna — zabytki pochodzą przeważnie z okolic Wilna, z powiatu lidzkiego i z Żmudzi. Nieduża kolekcja z zakresu archeologji klasycznej.
2. Galerja obrazów mistrzów obcych i polskich ze specjalnem uwzględnieniem malarstwa wileńskiego, szkicowniki i rysunki.
3. Etnografja — większość eksponatów pochodzi ze Żmudzi. Obecnie ten dział jest reorganizowany i niedostępny dla publiczności.
4. Przemysł artystyczny — zbrojownia, tkaniny, zegary, szkło, porcelana i fajans i t. d.
5. Zabytki kultu religijnego — paramenty, naczynia, portrety i t. p.
6. Pamiątki przeszłości — cechy, dawny Uniwersytet Wileński, Towarzystwo Szubrawców, masonerja krajowa, Mickiewicziana, odznaki i ordery, teatralja wileńskie, powstanie Kościuszkowskie, Napoleon i Polacy, powstania, pamiątki po Szymonie Konarskim, pamiątki po Syrokomli i Orzeszkowej.
7. Vilniana — widoki Wilna, kafle, fragmenty architektoniczne i t. p.

Ogółem liczy obecnie muzeum przeszło 70.000 przedmiotów.

Jak wspomniałem na wstępie, Muzeum T. P. N. traktować należy, jako Centralne Muzeum Humanistyczne ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Przedmiotem specjalnego zainteresowania muzeum są ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zwłaszcza jego północne dzielnice. Muzeum jest zinwentaryzowane, katalogu jednak jeszcze nie posiada. Kustosz zbiorów, p. Brensztejn, opracował obecnie zarys historji Muzeum i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który pojawi się w drugim tomie monografji „Wilno i Ziemia Wileńska“. Rozprawa ta wypełni dotkliwy brak przewodnika po Muzeum.

Walka o północno-zachodnią drogę arktyczną

Dotychczas uwaga całego świata skierowana była na wysiłki sowieckie, zmierzające do stworzenia stałej drogi morskiej Archangielsk — Władywostok. Drogę tę możnaby nazwać północno-wschodnią drogą arktyczną. Ostatnim takim etapem walki o tę drogę była odyssea „Czeluskina". Ostatniem echem tej odyssei był skolei przejazd kierownika wyprawy prof. Szmidta przez Warszawę.

Mało notomiast uwagi poświęcano drugiemu przejściu przez Arktydę. Chodzi mianowicie o przejście, prowadzące wśród lodów Ameryki Północnej. Tę drogę możnaby nazwać dla odróżnienia od drogi, którą usiłują uruchomić Sowiety, północno-zachodnią drogą arktyczną.

TROCHĘ HISTORJI.

Po odkryciu Ameryki i po okrążeniu jej od południa przez Vasco de Gamę, marynarzom rychło przyszła myśl szukania o wiele krótszej drogi do Indyj Wschodnich, drogi północnej. Jednym z pierwszych żeglarzy, który podjął się ryzykownej wyprawy szukania przejścia morskiego na północ od Ameryki, był Włoch Sebastjan Cabot. Był on jednocześnie marynarzem i uczonym. 22 kwietnia 1517 r. ruszył on na czele ekspedycji, złożnej głównie z Anglików, ku amerykańskiej Arktydzie. Udało mu się po wielu trudnościach dotrzeć niemal do połowy drogi, łączącej Ocean Atlantycki ze Spokojnym. Jednak Cabot musiał z drogi zawrócić, gdyż znalazł się w sytuacji podobnej, co „Czeluskin". Mianowicie lody zagroziły mu przejście i ścisnęły ze wszystkich stron tak, że wątła fregata z wielkim jedynie trudem zdołała się wycofać i powrócić do Anglji. Ekspedycję Cabota należy więc uważać za nieudaną. Przysłużył się Cabot jedynie wielorybnikom, którym opowiedział o wielkiej liczbie spotkanych pod biegunem wielorybów.

W kilkadziesiąt lat potem kolejną próbę odkrycia północno-zachodniej drogi arktycznej uczynił Anglik Marcin Frobisher, który na czele trzech statków ruszył na wyprawę. Płynąc wzdłuż brzegów Grenlandji, zauważył on w pewnem miejscu skały, które połyskiwały, jak szczere złoto. Frobisher i jego towarzysze byli pewni, że odkryli jakieś podbiegunowe El Dorado. Długo nie czekając, naładowali oni paręset tonn połyskujących brył na okręty i powrócili corychlej do Anglji, nie dbając o odkrywanie dalszej drogi do Indyj Wschodnich, a myśląc jedynie o „skarbach". Królowa Elżbieta również była zachwycona „odkryciem" swego oficera. Widocznie uważała, że po należytej eksploatacji odkrytych terenów „złotodajnych" stanie się pierwszą władczynią świata. Nie dziwnego też, że powierzyła Frobisherowi dowództwo nad piętnastu okrętami i wysłała go corychlej w ponowną podróż, nakazując nie wracać bez bogatego ładunku. Wyprawa nie była tak szczęśliwa, jak pierwsza, gdyż burza zniszczyła większość okrętów. Notabene w Anglji się przekonano, że przywieziono przez Frobishera „złoto" było zwykłym feldszpatem.

W 1583 r. odbyła się trzecia skolei wyprawa angielska, której celem było znalezienie północnej drogi morskiej z Atlantyku do Pacyfiku. Na czele wyprawy, złożonej z pięciu okrętów, stali Gilbers i Raleigh. Udało się im jednak dotrzeć tylko do Newfoundland. Wyprawa doznała jednak niepowodzenia. Burza zatopiła całą ekspedycję.

W dwa lata potem 20 lipca 1585 r. ruszył w kolejną podróż Jan Dawis, również Anglik. Dotarł on znacznie dalej, niż poprzednie wyprawy i nazwał jedną z cieśnin cieśniną Dawisa. Następnie podejmował on jeszcze dwie wyprawy. Podczas drugiej wyprawy musiał staczać walki z Eskimosami, podczas trzeciej zaś dotarł do 72°12' szerokości północnej. Pobił więc pod tym względem czasowy rekord.

7 maja 1607 r. ruszył na zdobycie północno-zachodniej drogi arktycznej najsłynniejszy bodaj z ówczesnych żeglarzy angielskich Henryk Hudson, którego nazwisko nazawsze zostało złączone z Ameryką Północną. Odbywał on parę podróży arktycznych. Każda z nich była owocna. Za każdym razem przywoził Hudson bogate materjały naukowe i obfite szczegóły topograficzne, które potem służyły do zakładania osad rybackich, obserwatorjów i t. d. Hudson działał zarówno z własnej inicjatywy, jak też w porozumieniu z angielskiemi i holenderskiemi towarzystwami żeglugi, którym bardzo zależało na odkryciu krótszej drogi do Azji.

Ostatnia podróż Hudsona skończyła się dla niego tragicznie. Wprawdzie osiągnął Hudson niemal całkowicie swój cel, gdyż prawie przebył całą drogę morską z północnego Atlantyku na północny Pacyfik, lecz w ostatniej chwili zmuszony był do zimowania w niesłychanie ciężkich warunkach. Cała wyprawa skończyła się tem, że na okręcie Hudsona wybuchł bunt, po czem zbuntowani marynarze wsadzili nieszczęśliwego badacza wraz z synem i siedmiu wiernymi mu ludźmi do łódki i odpłynęli, pozostawiając go na pastwę głodowej śmierci. Tak zginął Hudson, jeden z największych podróżników, i badaczy w historji nowożytnej.

NIEZMORDOWANE WYSIŁKI.

Jak widzimy więc, wszystkie próby odważnych żeglarzy nie osiągały całkowitego sukcesu. Arktyda nie dawała sobie wydrzeć tego, do czego z takim nakładem energji dążyli ludzie. — Wysiłki trwały jednak w dalszym ciągu. Trudności zachęcały jedynie odważnych do nowych wypraw. W sierpniu 1850 r. angielski podróżnik Mac Clure ruszył na okręcie „Inwestigator" na poszukiwanie zaginionego wśród lodów północy Franklina, badacza polarnego. Mac Clure'owi udało się wreszcie przebyć całą drogę morską, którą dotychczas naprożno starano się zdobyć. Mianowicie po wyruszeniu z cieśniny Beringa, dzielącej, jak wiadomo, Azję i Amerykę (pomiędzy Kamczatką i Alaską) dotarł „Inwestigator" p okilku miesiącach uciążliwej podróży do Melwillesund, położonym już na Atlantyku. W ten sposób Mac Clure zdobył drogę morską w kierunku odwrotnym, niż próbowano dotychczas. Mianowicie nie od wschodu na zachód, a od zachodu na wschód. Wyczyn ten drogo jednak Mac Clure'a kosztował. Po przebyciu właściwej trasy ‚Inwestigator' został osaczony przez lody tak, że załoga zmuszona była do zimowania. Gdy przyszło lato i Mac Clure zamierzał wydobyć się z pułapki, warunki atmosferyczne ułożyły się w ten sposób, że przedsięwzięcie się nie udało. Mac Clure zmuszony był pozostawić swój okręt na pastwę losu, a sam z całą załogą ruszyć pieszo na południe. Rozbitków zabrał na swój pokład okręt ratunkowy „Resolute". Okręt ten też jednak miał widocznie pecha, gdyż trafił między lody, skąd nie było wyjścia. Załoga również musiała go opuścić. W rezultacie Mac Clure, zdobywca północno-zachodniej drogi arktycznej, a jednocześnie zdobywca 10 tys. funtów sterlingów nagrody, związanej z tym czynem musiał spędzić wśród lodów północnych aż cztery zimy.

Właściwym zdobywcą drogi północno-zachodniej był Amundsen, który dokonał tego na jachcie „Goja" w latach 1903—1906. Obecnie wybiera się w ślady Amundsena angielski badacz J. M. Wordie. Czekajmy na wyniki jego wyprawy. Start ma nastąpić w dniach najbliższych.

NEW.

„Czeluskinowcy" w Moskwie



Do Moskwy przybyli onegdaj, powitani owacyjnie wszyscy uczestnicy wyprawy „Czeluskina" oraz lotnicy, którzy uratowali rozbitków. Na zdjęciu jadą w samochodzie (od lewej) — lotnik Mołokow, kapitan „Czeluskina" Woronin i członek ekspedycji ratunkowej G. Uszakow.

Wystarczy mi jedna żona...

Niejaki Fabrycjusz, obywatel holenderski, zamieszkujący w Sjamie, doznał niezwykłej przygody. Holender ten jest namiętnym „gołębiarzem". W jego ogrodzie w Sjamie znajdują się najpiękniejsze okazy gołębi i zbiór ten należy podobno do najrzadszych w świecie.

Król Sjamu jest również wielkim miłośnikiem gołębi i, dowiedziawszy się o pięknej kolekcji Fabrycjusza, postanowił zwiedzić ją osobiście. Król był tak oczarowany widokiem przepięknych ptaków, iż zaprzyjaźnił się z Holendrem i wkrótce obdarzył go orderem Białego Słonia.

Nazajutrz, po uroczystości udzielenia najwyższego odznaczenia zauważył „gołębiarz", że dom jego stał się miejscem pielgrzymki najpiękniejszych dziewcząt stolicy Sjamu. Nadobne dziewoje spacerowały przed jego domem i od czasu do czasu rzucały płomienne spojrzenia w stronę właściciela.

Gdy Fabrycjusz udawał się na przechadzkę ze swym małym pieskiem, spotykał zwykle kilkadziesiąt piękności sjamskich, które witały go przy wrotach willi miłym uśmiechem, ukazując szereg białych ząbków. Holender nie wiedział jak sobie wytłumaczyć to niezwykłe powodzenie u dziewcząt sjamskich, aż jeden z jego służących, Sjamczyk, wyjaśnił mu tę zagadkę. Otóż do przywilejów orderu Białego Słonia należy możność poślubienia dwadziestu dziewcząt naraz...

Wówczas Fabrycjusz polecił służącemu oświadczyć pięknym reflektantkom, że jest żonaty i że jedna żona mu wystarczy.

„Dziwni ludzie ci Europejczycy!" — zawołała naiwnie jedna z dziewcząt.

Gdyby tak u nas

W Południowej Afryce, w złoto i brylantodajnych okolicach Pretorji znaleziono kolejno trzy olbrzymie djamenty po 726, 500 i 286 karatów. Największy z nich, bardzo czystej wody, biały bez plamki i skazy o wadze 726 karatów znaleziony został przypadkowo przez boya murzynka, służącego u poszukiwacza djamentów, Holendra nazwiskiem Junker. Zdobywszy tak wielki skarb, Junker spędził całą noc wraz ze swymi synami na czatach, z bronią w ręku, obawiając się napadu na chatkę, w której zamieszkał. Po dłuższych targach i pertraktacjach sprzedał wreszcie Junker swój brylant tow. Diamond Corporation za sumę 69.000 funtów (ok. 2 miljonów złotych). Po odnalezieniu brylantu zwanego już teraz „Junkerem", napłynęły tłumy poszukiwaczy w te okolice. I istotnie w kilka tygodni później znaleziono djament wagi 212 karatów; kamień był jednak tak miernej jakości, iż jego znalazca zdołał osiągnąć zań przy sprzedaży tylko 140 funtów.

Piją wodę, a smakują wino

W Paryżu założono przed rokiem „Akademję wina", w skład której wchodzi dwudziestu nieśmiertelnych nowego zupełnie typu: są to mianowicie prezesi głównych związków winiarzy francuskich, do zadań których należy troska i opieka nad produkcją wina i prowadzenie propagandy na rzecz konsumcji szlachetnego napoju. Otóż ci „akademicy" piją tylko... wodę. Dziwny ten — przyznać trzeba — u winiarzy obyczaj i gust tłumaczą oni tem, że konsumując na codzień i stale wodę, konserwują smak, co pozwala im przy kosztowaniu wina odróżniać jego gatunki i różne odcienie.

Nie będę 'szczegółowiej omawiał zbiorów, gdyż uczyni to na miejscu profesor Morelowski, wspomnę więc jeszcze tylko o najbardziej palących potrzebach. Najprzód wymienić muszę potrzeby lokalowe. Obecne pomieszczenie jest nie wystarczające i należałoby dążyć do wybudowania jak najrychlej nowego skrzydła gmachu, co umożliwiłoby dalszy rozrost i należyte rozmieszczenie zbiorów. W skrzydle tem, z górnem oświetleniem, znaleźć się powinna galerja obrazów i, jak wspomnę o tem na innem miejscu, dział sztuki współczesnej. Rozbudowa gmachu umożliwiłaby też organizowanie wystaw, na co obecnie brak miejsca i stworzenie pracowni, oraz ponowne racjonalne zreorganizowanie zbiorów. Drugiem poważnem niedomaganiem jest brak płatnego personelu naukowego. Wystarczy powiedzieć, że kustosz, pełniący swe obowiązki honorowe, jest jedynym urzędnikiem muzeum. Wypływa to z braku środków finansowych; zresztą muzeum nie posiada wogóle prawie żadnych środków nietylko na wydatki personalne i zakupy, ale nawet na konserwację zbiorów. Wreszcie poruszyć chciałbym jeszcze jedno, choć nie wchodzi to może w zakres mego referatu. Nie posiadamy na terenie ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej żadnej pracowni konserwatorskiej i wskutek tego często się zdarza, że cenne zabytki sztuki są niszczone przez przygodnych renowatorów. Uważam za sprawę bardzo pilną zorganizowanie w Wilnie pracowni konserwatorskiej i to właśnie przy Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Przechodzę z kolei do dwóch muzeów Uniwersyteckich: Muzeum Archeologicznego i Muzeum Etnograficznego. Oba muzea mają charakter instytutów naukowo-badawczych, a prócz tego zbiorów pomocniczych przy wykładach i ćwiczeniach uniwersyteckich.

Muzeum Archeologiczne U. S. B. (ul. Zamkowa 11, otwarte dla publiczności w poniedziałki i czwartki od 12—14, we wtorki od 16—18), uważać możemy za spadkobiercę Muzeum Starożytności przy Wileńskiej Komisji Archeologicznej i dlatego, że w Muzeum Tyszkiewiczowskiem założyciel największy nacisk położył właśnie na dział archeologji przedhistorycznej i dlatego, że zbiory Muzeum Uniwersyteckiego składają się w znacznej części z pozostałości po Muzeum Bibljoteki Publicznej, którego podstawę stanowiły zbiory zlikwidowanego Muzeum Starożytności. Kolekcji dawnego Muzeum, rozproszone w czasie okupacji bolszewickiej, wróciły w części do gmachu Uniwersytetu w r. 1921, gdzie jednak przez lat kilka były pozbawione fachowej opieki. Uporządkowania i zinwentaryzowania zbiorów dokonał w latach 1926—1931 prof. Włodzimierz Antoniewicz. Specjalnie podkreślić tu muszę, że dział wystawowy Muzeum opracowany jest w sposób, który—uwzględniając możliwości lokalowe i finansowe — śmiało nazwać możemy wzorowym. Kustoszem zbiorów jest obecnie dr. Cehak-Hołubowiczowa.

Muzeum składa się z 3 działów: 1) przed — i protohistorycznego ziem litewskich, 2) archeologji egipskiej i greckiej, 3) historyczno-kulturalnego, (obrazy, grafika, przemysł artystyczny i t. p.). Dwa ostatnie działy związane są z Muzeum w sposób dość przypadkowy i przy dalszej reorganizacji zbiorów wileńskich powinny być z Muzeum Archeologicznego wydzielone.

Dział archeologji Litwy, który stanowi właściwy trzon zbiorów, posiada bogatą kolekcję zabytków letto-litewskich, usystematyzowanych i w znacznym stopniu opracowanych naukowo. Zbiory stale powiększają się przez prace wykopaliskowe w terenie. Zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że muzeum wypełnia częściowo zadania opieki nad zabytkami przedhistorycznemi, co jest tem ważniejsze, że na naszym terenie nie posiadamy urzędowego konserwatora — prehistoryka.

Najpilniejsze potrzeby muzeum sformułuję w następujących punktach: 1) rozszerzenie lokalu, 2) przyznanie choćby jednego etatu — dla kustosza zbiorów, 3) zapewnienie skromnych środków finansowych na konserwację i pomnażanie zbiorów.

Muzeum Etnograficzne U. S. B. (ul. Zamkowa 11, otwarte dla publiczności we wtorki i środy od 12—14, w piątki od 16—18) założone w r. 1925 przez prof. C. Ehrenkreutzową, zostało pomyślane jako laboratorjum Zakładu Etnologji U. S. B. Muzeum nosi charakter regjonalny i za swój cel uważa przedewszystkiem gromadzenie zbiorów z północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, a więc z województwa wileńskiego nowogródzkiego, poleskiego, częściowo z Grodzieńszczyzny i Białostockiego. Muzeum powstało przeważnie z darów i depozytów różnych osób i instytucyj, najpoważniejszy depozyt złożyło Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie (przeszło 1.000 przedmiotów). Ponad 1.600 przedmiotów stanowi własność U. S. B. Muzeum posiada zbiory z następujących działów (zaznaczyć tu odrazu trzeba, że niewszystkie działy są reprezentowane równomiernie): zbieractwo, łowiectwo, rybołówstwo (największy zbiór w Polsce), hodowla zwierząt, hodowla pszczół, przygotowywanie pokarmów, wyroby z kości, narzędzia obróbki drzewa, wici, włókna i gliny, odzież, budownictwo, sprzęty domowe i gospodarskie, transport i komunikacja, sztuka ludowa, zabawkarstwo, instrumenty muzyczne, obrzędowość i lecznictwo.

Muzeum posiada archiwum, w skład którego wchodzą materjały rękopiśmienne, klisze i fotografje, kwestjonarjusze i rejestry oraz wałki fonograficzne w liczbie przeszło 100 sztuk. Kwestjonarjuszów opracowali dotąd współpracownicy Muzeum około 30.

Najpoważniejsze braki Muzeum: 1) niedostateczny lokal, co uniemożliwia pomnażanie zbiorów i racjonalne rozmieszczenie eksponatów, 2) zbyt skromne środki finansowe. Byłoby też pożądane zwiększenie personelu naukowego Muzeum.

Obecnie przybiera realne kształty oddawna wysuwany projekt utworzenia Muzeum na wolnem powietrzu i można się spodziewać, że jeszcze w roku bieżącym zapadną w tej sprawie decyzje.

Broszury informacyjne o Muzeum Etnograficznem i o Muzeum na wolnem powietrzu wydała w ostatnich latach p. Marja Znamierowska — Prüfferowa, kustosz zbiorów.

(D. c. n.).

Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

POD REDAKCJĄ EMANUELA SIDORKIEWICZA

Na zjazd i zlot Legjonu Młodych

STAJEMY NA ZIEMI

Szyderstwo, jakiem powitano kiedyś powstanie Legjonu Młodych z racji jakoby jego bezprogramowości, zatoczyło bumerangowy łuk i trafia od dawna w tych, którzy je wypuścili. Dziś — nie mówi przezemnie optymizm, a rzetelny ogląd istoty rzeczy — nie tylko, że jesteśmy liczni, organizacyjnie zcementowani i karni, ale rozporządzamy zwartą ideologją, wytycznemi postępowania przy wcielaniu jej w życie, mamy pełną świadomość swych zamierzeń i wyraźnie określony cel, do osiągnięcia którego zmierzać mają i muszą wszystkie nasze wysiłki i wprzągnięte być muszą wszystkie rozporządzalne siły. Położyliśmy zręby ideologiczne, zmontowaliśmy dopiero szkielet. Nie jest to jednak jeszcze organizm, któryby mógł samodzielnie spełniać nałożone na niego funkcje. Kościec ten należy oblec mięśniami, spleść żyłami, pulsującemi krwią rzeczywistości, zaopatrzyć w nerwy — odbiorniki, bo z chwilą kiedy aparat kierowniczy — mózg przyjdzie do głosu, nie czas będzie dorabiać i dopasowywać części.

Dziś, w chwili Zjazdu, w chwili najodpowiedniejszej, by zająć zdecydowane stanowisko w stosunku do nasuwających się żywotnych problemów i nie objętych jeszcze systemem naszych prac— zagadnień, jaknajsilniej chcę podkreślić, że: jeśli chcemy by pogląd na świat, jakiemu hołdujemy i w imię którego pod jęliśmy walkę z dotychczasowym porządkiem rzeczy, nie zmienił się w ideokrację, ale w ideę żywą, której władanie jest wynikiem jej woli mocy, musimy nie tylko myśleć co trzeba zrobić, ale — jako ludzie pracy dla Państwa, jako zwolennicy idei maksymalnych wymagań— musimy zakasać rękawy **i... poprostu robić:** nakreślić konkretny plan i dążyć siedmiomilowemi butami robotów do tego, by konstrukcja naszego programu była pełna i zupełna. Krótko: **rzetelną treścią wypełniać niepodległe życie.** Za nim przejdę do omówienia jednego z najważniejszych odcinków tego życia, cofnę się myślą w niedaleką przeszłość.

Prawie ćwierć wieku temu, Ci, którzy ciosali zręby naszego niepodległego bytu — „Zarzewiacy“ — takie słowa wypowiedzieli: „Konieczność wychowania niepodległościowego uznać musi każdy, kto zdobycie niepodległości uważa za naczelny postulat bytu narodowego, wymagający nie słów i zapatrywań, lecz ofiar i krwi... **Odrodzenie przynieść mogą tylko pierwiastki nowe, siły niezużyte, a więc lud i młodzież“.** Widzimy z tych zdań, jak zdecydowanie sprawę postawili widzimy, że punkt wyjścia i oparcia niepodległościowego ruchu wybrali właściwy i... zwyciężyli. Dzięki nim mamy niepodległość. Nam teraz, kontynuatorom ich wielkiego Czynu, przypada w udziale urzeczywistnienie nowego postulatu na dalszym etapie rozwojowym naszej drogi, postulatu wielkiego, wymagającego nie mniej zdecydowania i poświęcenia się sprawie. Mamy, idąc za głosem Zarzewiaków, przeorać psychikę, wychować nowe wszechobejmujące zastępy i w oparciu o nie, z nimi i dla nich pchnąć życie na najwłaściwszą drogę rozbudowy, życie to ująć i zorganizować. I tu znów powtórzę: Nie wystarczy punkt widzenia **musimy się oglądać za punktem działania.** Dlatego — stojąc na gruncie przesłanek ideologicznych, doceniając ważność konsolidacji sił i środków dla urzeczywistnienia mitu Państwa Pracy, pomny wyżej cytowanych słów „Zarzewia“ — rzucam hasło **frontem do wsi.**

Wiedząc o tem, że Polska to kraj rolniczy, w którym punkt ciężkości gospodarczej spoczywa na rolnictwie, musimy dostroić nasze poczynania do tej bazy.

Nie wolno nam zapominać o tem, że wieś, to prawie $^{3}/_{4}$ ludności, a więc główna masa, trzon narodu, który poza liczbą dysponuje zdrowiem moralnem i fizycznem, niewyczerpanym zasobem żywotnych sił, nie wolno nam lekceważyć tego, że wieś, to źródło wiecznie odmładzające i zasilające wyższe warstwy społeczne, a lud wiejski, najbardziej zbliżony sposobem życia i pracy do ziemi, jest jej posiadaczem dla siebie i dla całego narodu i stanowi najsilniejszy łącznik narodu z własnem terytorjum; że lud ten jest polskim kapitałem zakładowym z którego naród czerpie swoją teraźniejszość i na którym musi budować swą przyszłość. Nie wolno nam zatem nie uwzględnić go w rachunku naszych zamierzeń i prac. Przeciwnie, kapitał ten powinien być w calem tego słowa znaczeniu zakładowym, a lud, jego wartości i dyspozycje, jego cechy i kultura muszą być przedmiotem szczególnej naszej uwagi, muszą się stać problemem pierwszej klasy i muszą być należycie uwzględnione. Nie możemy jednak nie zwrócić bacznej uwagi na odwrotną stronę medalu; na to, że dla tych miljonowych mas chłopskich, Państwo Polskie nie jest zbyt jasne jako pojęcie jedni organicznej, nie jest zbyt drogie, jako Ojczyzna i nie jedyne jako cel, że brak im jeszcze zrozumienia ich roli, jako współtwórców ogólnego tonu życiowego. **Do nas więc należy zmiana oblicza wsi.** My Młodolegjoniści, w znacznym procencie ze wsi wyszli, znamy i musimy znać i poznawać atmosferę wsi polskiej, jej braki i bolączki. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że prometejski duch, twórczy pęd ku szczęściu, drzemie wśród ludu, jak iskra przysypana popiołem strupieszałych przesądów i cudownie — bogobojnych baj, w których się „poczciwemu ludkowi“ niebo obiecuje, nie to, ze szlachetności duszy ludzkiej wykwitłe, na drodze dobra, prawdy i piękna uzyskane, ale niebo tanie, za srebrniki, czy polskie złote i za ich ciężką dolę szachrowane.

Nam pionierom nowego porządku społecznego i gospodarczego nie wolno tak rzeczy traktować. Na nas ciąży obowiązek iść do chłopa z sercem i rozumem i rozdmuchać tę iskrę, pamiętając o tem, że tu jeszcze na ziemi, swemi rękami przewracanej i swym potem zlanej ma prawo do szczęścia. My — nie kto inny — musimy wyrwać rząd dusz tym wszystkim którzy o swój interes dbają, truchleją, by z karłów olbrzymy nie wyrosły; musimy wciągnąć chłopa w orbitę naszych zamierzeń i działań, uczynić z niego uświadomionego i czynnego politycznie obywatela, wiążąc go z Państwem nie tylko sentymentem, ale przedewszystkiem zrozumieniem obowiązków obywatelskich i jego własnego dobrze pojętego interesu. Był czas — nie było Was—możemy powiedzieć, lecz musi przyjść i przyjdzie czas, że wszyscy zaważą na losach polskiej rzeczywistości i wszyscy i my i wy i oni staniemy zgodnie przy jednym polskim warsztacie Państwa Zorganizowanej Pracy.

Rapacz.

Witamy delegatów i uczestników Zjazdu

Samowolna odezwa

W dniu wczorajszym na murach miasta została rozklejona odezwa podpisana rzekomo przez Legjon Młodych, a w związku ze Zjazdem Okr. L. Mł. nawołująca do zwołania wiecu.

Jak się okazało odezwa ta została wydana przez leg. Duchnowskiego, który do wydania jej nie był przez komendę Legjonu Młodych upoważniony, przeto odezwa została wycofana, a leg. Duchnowski zawieszony w czynnościach.

Oświadczenie

Wobec nieuzgodnienia treści odezwy z okazji Zlotu i Zjazdu z Komisarzem Zjazdu usuwam z organizacji leg. Duchnowskiego Jana.

p. o. Komendant Okręgu Wil. L. M.
Henryk Karaś.

Na marginesie sprawozdań za rok 1934

Odbyły się Walne Zebrania Obwodu Miejskiego: jedno dnia 23 maja celem wyboru nowego Komendanta Obwodu, drugi 16 cezrwca ku uczczeniu ś. p. Min. Pierackiego.

Dnia 3 czerwca urządzono obchód Dnia Spółdzielczości, na który złożyło się przemówienie o ruchu spółdzielczym na tle ideologji Legjonu Młodych sprawozdanie z działalności sekcji spółdzielczo-wiejskiej, oraz szereg deklamacyj, wygłoszonych przez leg. Gawrońskiego.

W czasie od dnia 1 stycznia do 20 czerwca przeprowadzono 3 kolejne kursy kandydackie które dostarczyły Obwodowi Wilno-Miasto 103 nowych legjonisów. Obecnie prowadzi się już czwarty w bieżącym roku kurs dla kandydatów.

Wzmożono akcję mundurowania legjonistek i legjonistów, przez dostarczenie im 84 mundurów i 55 czapek.

Sekcja Spółdzielczo-wiejska przy Komendzie Okręgu, mająca na celu przygotowanie kadry legjonistów do pracy spółdzielczej na wsi, oraz zorganizowanie spółdzielni młodolegjonowej przeprowadziła w okresie sprawozdawczym 11 zebrań dyskusyjnych i 3 organizacyjne.

Dnia 5 maja odbyła się inauguracja Komórki Zawodowej Nauczycielskiej przy Legjonie Młodych w Wilnie. Komórka liczy zgórą 40 legjonistów. Urządzono 3-dniową wystawę robót kobiecych wykonanych przez legjonistki Oddziału w Kuprjaniszkach.

Pozatem zorganizowano cały szereg odczytów o treści ideologicznej, politycznej oraz na tematy gospodarcze.

Komitet przygotowawczy do egzaminów wstępnych do P.S.T.

Po porozumieniu się Komendy Okręgu Wileńskiego Legjonu Młodych z władzami szkolnemi został zorganizowany dla absolwentów szkół powszechnych komplet przygotowawczy do egzaminów wstępnych na wszystkie kursy I sze Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie.

Pragnąc zapewnić kandydatom należyte przygotowanie do egzaminów, kierownictwo kompletu dostosowało ściśle program nauczania do wymagań, stawianych przez dyrekcję Szkoły Technicznej. Personel nauczycielski kompletu stanowić będą członkowie Legjonu Młodych, posiadający wyższe wykształcenie. Za kierownictwo kompletu, mającego trwać dwa miesiące wakacyjne, poczynając od dnia 18 czerwca b.r., pełną odpowiedzialność ponosi Komenda Legjonu Młodych.

Opłaty za okres przygotowawczy — bardzo niskie.

W Sekretarjacie Legjonu Młodych, mieszczącym się przy ul. Królewskiej Nr. 5—22, udziela się bliższych informacyj codziennie w godzinach urzędowania od 17 do 19-ej.

Feljeton egzaminacyjny

Na korytarzach U. S. B. gwarno i tłumnie. Za chwilę w drzwiach do sali ukazuje się profesor i dobitnie odczytuje: p. X, p. Y, p. Z, proszę!

Pierwszy był różowy trochę zbladł, drugi był blady trochę zbielał, a siebie niestety trudno zauważyć.

Siadamy we trzech wśród ciszy i powagi, w duszy lęk, a nawet strach.

„Pan jest człowiek młody“ — zwraca się do mnie profesor.

No pewnie, myślę sobie.

„Pan lubi spacerować po ogrodzie. Rozumie to pan?“

Oczywiście. Ja spaceruję po ogrodzie, przecież można zrozumieć.

„I spotkał pan swojego kolegę z mieczykiem, panowie czujecie nawzajem sympatję, rozumie pan?“

Można zrozumieć, ale trudno.

„I kolega pański zapoznał pana z jego siostrą, i... pan się zakochał“.

Tu profesor spojrzał na mnie uważnie widocznie chciał sobie uprzytomnić jak wygląda człowiek zakochany i chyba nie bardzo... skoro zaraz padło dalej:

„I ożenił się pen, rozumie pan?“

Tak. Zrozumiałem, a rozwód będę brał w jesieni na poprawce.

„Pan oczywiście jest uszczęśliwiony“ — indaguje dalej profesor.

Naturalnie czuję się jak wniebowzięty.

„A pański obecny szwagier rewanżując ożenił się z panúską siostrą. Pan pewnie ma siostrę?“

Oczywiście dla pana profesora wszystko, nawet tę młodą żonę.

A teraz zwraca się do jednego ze starozakonnych: „Niech pa npowie poco ja to wszystko mówiłem, jaki tu zaszedł stosunek prawny?“

Na pierwsze jest łatwo odpowiedzieć, a na drugie mój kolega rozpoczął o powinowactwie, tom X Zwodu zakonów, kodeks kanoniczny, apelacja wileńska, ergo drugi ślub nie ważny.

„A pan jak myśli?“ — zwrócił się do trzeciego z kandydatów.

Ten umiejętnie do spraw małżeńskich się zabrał i w życiu napewno dobrze się ożeni. Twierdził czasem, że małżeństwa są ważne oba, a czasem jedno, a niech sobie profesor zgadnie, jak jest w rzeczywistości. I wreszcie kolej na mnie.

Z mego punktu widzenia — odparłem jednym tchem — małżeństwa są oba ważne, przecie my się żenimy z miłości, a nie dla posagu.

„Taki ma pogląd“ — oburzył się profesor. „A jak to jest ze stanowiska prawnego dowiedzą się panowie z wyników“.

I teraz chodzimy wszyscy trzej jak struci. I nie wiemy, który z nas jest wolny, kto żonaty, a komu przysługuje separacja.

Gdzieindziej miałem szczęście. Pytał mnie się naprzykład profesor jak si ękształtuje opinję publiczną? Rozkoszne pytanie, czy można coś lepszego pożądać. Poco studjować prawo polityczne, kiedy wystarczy odczytać nasze gazety wileńskie i przejrzeć prasę akademicką, aby się zorjentować, jak się kształtuje opinję publiczną, chociażby odnośnie do wyborów.

„Dziennik Wileński“. Narodowcy wszędzie odą zwartą masą, wszędzie zwyciężyli, a jeśli nie, to niewątpliwie zwyciężą, a tam gdzie nie uzyskali ani jednego mandatu to stało się to wskutek nadużyć wyborczych:

Tak się kształtuje opinję publiczną. **Pokonani są zwycięzcami.** A w prasie akademickiej, jak się tam urabia opinję publiczną. Prawdziwy Polak to — narodowiec, prawdziwy katolik —to narodowiec, jeśli kto jest ideowcem — to tylko narodowiec. A „Bunt Młodych“ i wszelkie regjonalne pisma tego kierunku?

Tutaj oportunizm i ugodowość nabiera tęczowych kolorów szlachetnego idealizmu. Tylko Legjon Młodych niema żadnych idei i żadnej myśli — tak się kształtuje opinję publiczną.

My się jednak nie lękamy nagonki prasowej, ani oszczerczych i kłamliwych słów pod naszym adresem, bo im kto więcej krzyczy, tem mniej robi — stara to maksyma, a za nas niech mówią czyny.

Emsl.

Trzeba dbać o przyszłość Państwa

Zastanawiając się nad zagadnieniem rozwoju ludzkości i ewolucją jej form organizacyjnych filozof Vico stworzył teorję przypływu i odpływu elementu ludzkiego. Teorja ta opiera się na pewnych kolejno po sobie następujących etapach rozwoju ludzkości.

Według Vico'na rozwój ten przechodzi od wieku bogów przez wiek bohaterów do wieku ludzi (przypływ) a potem następuje punkt zwrotny i ewolucja idzie w kierunku odwrotnym a więc od wieku ludzi przez bohaterów do wieku bogów (odpływ).

Poszczególnym etapom zmian odpowiada odpowiedni ustrój polityczny narodów, a więc okresowi bogów odpowiada ustrój teokratyczny, okresowi bohaterów odpowiada ustrój arystokratyczny, wreszcie okresowi ludzi odpowiada demokracja. Mniejsze lub większe dopasowanie powyższej teorji do form ustrojowych na przestrzeni wieków nie będzie tu tematem rozważań. Oczywiście, że jak u większości filozofów tak też i u Vico'na znaczną dozę realizmu zamienia pierwiastek abstrakcyjno- rozumowy i rzeczą niezawsze bezpieczną byłoby podobnemi teorjami się posługiwać. Lecz w teorji Vico'na jest jeszcze pewien moment który nie grzeszy abstrakcją, a równocześnie wydaje się być jaknajbardziej aktualny.

Jest to ten moment teorji, w którym Vico kreśli swój pogląd na demokrację i przewiduje powody jej upadku.

Według jego teorji okres demokracji doprowadzi do bezustannych niezgód stronnictw i wyzysku ekonomicznego grup słabszych przez silniejsze, w rezultacie czego wyniknie anarchja a lud szukając ratunku musi schronić się pod opiekę silnego władcy.

Mam wrażenie że trudno było dokładniej przewidzieć na dwa wieki wcześniej (Vico żył na początku XVIII w.) los mającej się narodzić demokracji. I ta warstość polityczna teorji Vico'na.

Przez pryzmat teorji spojrzmy na rzeczywistość. Zdaje się nie nastręczać trudności stwierdzenie faktu, iż obecny stan demokracji (jeśli jeszcze demokracją stan obecny nazwać można) dosięgnął punktu kulminacyjnego, a stan anarchji zdaje się nie być zbyt odległym. Wyrażając się kategorjami teorji Vico'na rzec można, że znajdujemy się w punkcie od którego zacznie się „odpływ" a więc upadek demokracji i początek okresu władzy silnej, która u Vico'na nazywa się arystokracją. Tu oczywiście niezbędnie jest korekta do pojęcia, arystokracji.

Zaznaczyć należy, że pewne pojęcia mają o tyle wartość na przestrzeni dłuższych okresów czasu jeśli mają pewną chaotyczność w odniesieniu do swych cech, które zmieniają się zależnie od wymogów czasu. W wypadku konkretnym przez arystokrację należy rozumieć grupę ludzi odpowiednio zespolonych i zaangażowanych ideowo. Jeszcze bardziej zrozumiale i w nagięciu do rzeczywistości określając powyższe pojęcia będzie to coraz większe zastosowanie znajdujący monizm partyjny.

A więc anarchja.

Smiesznem wydaje mi się jednak patrzenie na naszą rzeczywistość polityczną po przez mgłę doktryn, które jeśli mają jakoś głębszą wartość to chyba tą, że potrafią czasami dosyć trafnie uchwycić kierunek rozwojowy w tej czy innej dziedzinie życia. Trudno jednak byłoby nam tu sądzić o rozwoju aż do form teokratycznych, chyba, że te będziemy rozumieli jako osiągnięcie pewnego maximum doskonałości po zrealizowaniu wcielanej przez grupę „arystokratyczną" ideologji, jednakże na tem miejscu zadaniem mojem będzie wskazać na pewne symptomy czasu, które pozwolą nam zrozumieć bardziej naszą rzeczywistość.

Nie będę wykazywał zgodności czy niezgodności teorji rozwoju Vico'na z rzeczywistością ani nie będę również snuł horoskopów dla rozwoju świata czy obchodzącej mnie tutaj państwowości polskiej. Zrobi to sobie każdy czytelnik według własnego uznania.

Uważam, iż przy wszelkiego rodzaju dociekaniach wogóle a przy dociekaniach społeczno-politycznych wszczególności dedukcja: bliskie mu doktrynerstwo jest jedną z plag rozwoju ludzkości.

Umieć patrzeć i spostrzegać rzeczywistości taką jaką ona jest i stąd wyciągać wnioski oto wysoka wartość polityka szukającego dróg wyjścia z kryzysu ustrojowego.

Stan polityczny Polski obecnej nastręcza dużo zastrzeżeń. Największym jednak niebezpieczeństwem dla należytego rozwoju państwa jest istnienie partyj, u których daje się zauważyć kompletny brak kryterjów państwowych w ich postępowaniu. A więc **przenoszenie interesu klasy ponad interes wspólnoty państwowej.** Następnym **nie mniej groźnem niebezpieczeństwem jest działalność grupy konserwatystów** który jak polip osiedli na rozwijającym się organiźmie państwowym.

Jeśli do tego dodamy jeszcze słynne **polskie warcholstwo** to dopiero będziemy mieli całkowity obraz niebezpieczeństwa, jakie grozi należytemu rozwojowi państwa polskiego.

NIECH ODPOWIE INSTYNKT SAMOZACHOWAWCZY.

Racja stanu mocarstwowej polski wymaga natychmiastowego i zdecydowanego działania czynników kierowniczych w kierunku usunięcia z powierzchni życia polskiego tych pasożytów, które potem mogą się stać przyczyną organicznej choroby państwa.

Już pierwsze objawy tej choroby ma my aż nazbyt wyraźne.

Czyż trzeba udowadniać dominację interesu klasowego drobnej burżuazji we wszelkiego rodzaju posunięciach endecji, czyż hece antyżydowskie i wystąpienia zewnętrzne nie są tego dowodem?

Czyż ostatni mord polityczny na osobie ministra Pierackiego nie jest dostatecznym dowodem zgnilizny moralnej partyj politycznych w państwie wciąż tolerowanych? Czyż wreszcie budującym czynnikiem w społeczeństwie jest ten brak zrozumienia dla interesu mas pracujących, które nieumiejętną polityką są popychane w kierunku dziwnych nowotworów politycznych w rodzaju Narodowych Socjalistów czy obozu Narodowo-Radykalnego? Czyż pozostawiona wolność polityczna ma służyć w dalszym ciągu demagogom do jątrzenia stosunków politycznych w Państwie?

Czyż wreszcie nieuświadomiony robotnik ma w dalszym ciągu służyć za narzędzie do robienia interesu sprytnym politykierom?

Jeden wielki krzyk protestu musi być odpowiedzią na powyższe pytania.

Dekret o obozach koncentracyjnych oraz zapowiedź rządu iż okres nieodpowiedzialności politycznej bezpowrotnie minął. Zdaje się być wyraźną zapowiedzią bezkompromisowego likwidowania dalszych bastjonów parlamentaryzmu i dlatego też witamy go z zadowoleniem.

Far.

S. O. S.

W dojrzałem i świadomem swych celów społeczeństwie sygnał alarmowy nie powinien wywoływać paniki.

Wszyscy niemal jednogłośnie stwierdzamy, że „źle się dzieje", a nie chcemy zdać sobie jasno sprawy ze źródeł tego zła.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że poprostu nie dorośliśmy do tego, żeby móc je analizować. Ale nie o to chodzi.

W większości wypadków zachowujemy się, jak przysłowiowy struś, który chowając głowę w piasek uważa się za kompletnie bezpiecznego i wystawia na światło dzienne i (co gorsze) chciwość myśliwych, swoje cenne pióra, jedyną rzecz, dla której jest ścigany. Jest rzeczą zupełnie jasną, że przyszłość polityczna państwa leży na barkach organizacyj młodzieżowych i choć może nie wszyscy chcemy im przyznać tak doniosłą rolę, to jednak musimy zdać sobie jasno sprawę z faktu, że właśnie te organizacje mają najwięcej czasu na to, żeby wypracować tę przyszłość, wżyć się w nią i zrobić z niej rzeczywistość państwową.

Doceniając olbrzymią wagę organizacyj młodzieżowych w życiu politycznem i społecznem musimy przyjrzeć się im dokładniej i... niestety uderzyć we wszystkie sygnały alarmowe.

Polacy lubią się zrzeszać, stowarzyszać, nosić mundury i znaczki, ba nawet wypracowywać różne ideologje, ale cóż z tego?

Coraz nowe doświadczenia wykazują, że młodzież doby obecnej, pokolenie, które powinno być zahartowane i odporne więcej od innych, w większości wypadków idzie chętnie po najlżejszej linji oporu, co wytwarza groźną dla przyszłości tandetę ideologiczną i organizacyjną. Ciężkie warunki finansowe, walka o byt zgasiła zapał młodzieży, ale nie nauczyła jej myśleć realnie. Nabyta jeszcze gdzieś w „sztubie" zdolność „ściągania" i posługiwania się „skrótami" służy wielu ludziom do kształtowania sobie pojęć politycznych.

A przecież jest rzeczą jasną, że „zawiązanie" starych wzorów nie można montować ideologji przyszłości, bo życie idzie naprzód i w zamki starych szablonów żadną miarą wcisnąć się nie da.

Nam w pierwszym rzędzie nie wolno zapominać o tem, że zadanie organizacyj młodzieżowych jest szukanie nowych dróg i wychowanie ludzi, którzy po tych drogach zgodnie i karnie potrafią poprowadzić rzeczywistość przyszłości.

te, nieaktualne hasła, ale zwarty front

Nie prywata i warcholstwo, niezużyorganizacyjny powinien być naszym celem. Podejmując wielkie zadanie powinniśmy doprowadzić je do końca z całem poczuciem odpowiedzialności za przyszłość.

Nie wszyscy potrafią prowadzić, nie wszyscy umieją rozkazywać, ale obowiązkiem wszystkich jest dążyć do wytworzenia zwartych szeregów karnych i świadomych obywateli, w których wypracowana wspólnie ideologja znajdzie pewne i zwarte oparcie. Dlatego czas najwyższy skończyć z ambicjami osobistemi.

Dobro i siła organizacji powinny być naszem naczelnem hasłem. Przyszłość należy do nas i sami musimy ją sobie budować, musimy z podjętego zadania wywiązać się tak, żebyśmy kiedyś, po latach mogli śmiało spojrzeć w oczy następnego pokolenia.

Nam w udziale przypadła twarda praca konstruktorów, pozbawiona laurów i chwały, ale stanowiąca o całej przyszłości. Musimy być do niej przygotowani.

Problem organizacyjny w Polsce o tyle nabiera znaczenia poważniejszego, że stoi przed nami wielkie zadanie — nadanie naszej rzeczywistości państwowej — zwartego i jednolitego oblicza politycznego i ideowego.

Egzamin organizacyjny — jaki my młodzi zdać musimy — staje się w ten sposób egzaminem ideologicznym i politycznym.

Ale chodzi rzecz naturalna o silną organizację i mocną ideologję.

I właśnie w chwili, kiedy przyszłość Państwa wymaga silnej organizacji, która potrafi zapewnić mu przyszłość, Legjon Młodych powinien dołożyć wszelkich starań, żeby stać się właśnie tą organizacją, której w udziale przypadnie budowanie i utrzymanie tej wielkiej przyszłości.

W kierunku wsi

Wieś wileńska z jej specyficznym charakterem, z jej odrębnemi potrzebami gospodarczemi i kulturalnemi wymaga specjalnego podejścia. Bez dokładnego zrozumienia tych potrzeb, bez zbadania warunków prowadzenia drobnych gospodarstw na Wileńszczyźnie nie może być mowy o zrealizowaniu jakiegobądź programu gospodarczego, zmierzającego do poprawy bytu drobnego rolnictwa. Legjon Młodych, zdając sobie sprawę z tych trudności, podchodzi do wsi wileńskiej w sposób naukowy, po uprzedniem ścisłem zbadaniu jej życia. Idziemy na wieś nie dla tworzenia w niej nowego ugrupowania politycznego, lecz dla jej przebudowy gospodarczej, opartej przedewszystkiem na spółdzielnieniu drobnych jednostek rolnych. Niosąc chłopu ściśle wypracowany program gospodarczy, przemawiamy do niego zrozumiałym dlań językiem pojęć gospodarczych nie zaś politycznych, przygotowując go w ten sposób do przyszłej pracy spółdzielczej, organizującej siły społeczne środowiska do celowej w w niem pracy.

Przy Okręgu Wileńskim L. M. pracowała w ciągu okresu sprawozdawczego Sekcja Zagadnień Spółdzielczo - Wiejskich. Sekcja ta opracowała między innemi program pracy Legjonu Młodych na terenie wsi wileńskiej. Praca ta musiałaby pójść w następującym kierunku:

1) Wciąganie rolników do pracy w spółdzielniach istniejących.

2) Zakładanie nowych spółdzielni, a przedewszystkiem spółdzielni pracy, któreby rozwinęło przemysł chałupniczy i wikliniarstwo.

3) Rozwijanie akcji przysposobienia spółdzielczego wśród młodzieży szkolnej, pozaszkolnej, oraz społeczeństwa dorosłego na wsi.

Wobec dającej się odczuwać konieczności zaopiekowania się zdolną młodzieżą szkolną Sekcja Zagadnień Spółdzielczo-Wiejskich zamierza rozpocząć akcję założenia stypendjum dla zdolniejszych uczniów i uczennic, kończących szkoły powszechne i życzących kształcić się w szkołach średnich.

Brak odpowiedniego dla wsi wileńskiej pisma perjodycznego nasuwa Sekcji myśl podjęcia wydawania takiego pisma.

W okresie sprawozdawczym Okręg Wileński L. M. zorganizował Obwód w Opsie (Komendant Leg. M. Karawan) i oddział w Mejszagole (Komendant leg. Paszkowski). W trakcie organizowania się s ąObwody w Wilejce i Głębokiem, oraz Oddziały w Drui, w Dziśnie, Miorach, Bienicy i Zalesiu.

To, na coby należało zwrócić uwagę

Niemal każdy odwiedzający Wilno zapytany o wrażenia odpowiada jedno: okolice są malownicze, miasto jest piękne, lecz — brudne.

W ocenie tej jest duża doza prawdy. Podmiatane raz na dzień w rannych godzinach ulice w ciągu dnia zanieczyszczają się niedopałkami papierosowemi, biletami autobusowemi, różnemi reklamami, rozdawanemi przechodniom, i t. p. Szczególnie razi oko ten brud uliczny na nowoczesnych jezdniach klinkierowych. Kosze na odpadki są ustawione dość rzadko, zresztą publiczność nie jest jeszcze przyzwyczajona do posługiwania się niemi. Należałoby zmusić przechodniów do przestrzegania czystości, ustanawiając na uchylających się od zastosowania się do odnośnych przepisów nieduże kary pieniężne, któreby mogli pobierać specjalni agenci, kursujący po mieście. W ten sposób możnaby dać zatrudnienie kilku bezrobotnym.

Drugą bolączką, już nie tylko natury estetycznej, jest stan naszych chodników. Bardzo często się zdarza, że po rozkopaniu ulicy pod czas robót kanalizacyjnych lub wodociągowych płyty chodnikowe zostają ułożone niedbale w ten sposób, że tworzą wyboje, zagrażające całości nóg przechodniów. Upływają miesiące i nikt się nie zatroszczy, by chodnik doprowadzić do porządku. Rzecz zdawałoby się mała, lecz powtarzająca się często, nadaje miastu wygląd zaniedbany, nie mówiąc już o niewygodzie.

Ostatniemi laty urządzono na ulicach, między chodnikami, trawniki pozbawione całkowicie... trawy. W tym wypadku można uczynić zarzut przechodniom, którzy bardzo często depczą miejsca wyznaczone na trawniki, lecz należy jednak zaznaczyć, że ogrodnik miejski nie zasiewa jej trawą.

Po zasianiu czas należałoby surowo przestrzegać, by nie były deptane, karząc grzywną niedyscyplinowanych przechodniów. (f).

X Zjazd delegatów Związku Muzeów w Polsce

Wczoraj rozpoczęły się obrady X-go Zjazdu Delegatów „Związku Muzeów w Polsce", przy udziale około 40-tu uczestników. Po nabożeństwie w kaplicy Ostrobramskiej, o godz. 10-ej nastąpiło otwarcie zjazdu w Auli Kolumnowej USB. Obrady zagaił dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, prezes Związku Muzeów p. dr. Feliks Kopera. Następnie witali zjazd w imieniu rządu p. Wojewoda Jaszczołt, w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego Prorektor Czeżowski, w imieniu T-wa Przyjaciół Nauk p. Rektor Zdziechowski, w imieniu Muzeum Białoruskiego p. dyr. Łuckiewicz i w imieniu W. Z. A. prof. Śleńdziński. P. Dyr. Brensztejn odczytał depeszę Prezydenta miasta dr. Maleszewskiego.

Po przemówieniach powitalnych p. konserwator dr. Lorentz wygłosił odczyt p.t. „Rzut oka na muzea wileńskie", którego pierwszą część drukujemy dziś na innem miejscu.

Po referacie uczestnicy zjazdu zwiedzali miasto pod kierownictwem dra St. Lorentza, prof. dra M. Morelowskiego i ks. dr. Śledziewskiego. Na zjazd m. in. nymi przybyli delegaci z Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa i wielu innych ośrodków muzealnych w Polsce — oraz delegat ministerstwa WR. i OP. w osobie p. dr. Jadwigi Przeworskiej.

O godz. 16-ej uczestnicy zjazdu zwiedzili zbiory T-wa Przyjaciół Nauk, gdzie wyjaśnień udzielali p. profesor dr. Wł. Antonowicz, p. dyr. M. Brensztejn i p. prof. dr. M. Morelowski.

O godz. 17-ej odbyły się obrady plenarne.

Pierwszeństwo kawalerów orderu „Virtuti Militari" przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wojewodów i innych kierowników podległych ministerstwu urzędów, oraz do przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast okólnik w sprawie pierwszeństwa kawalerów orderu „Virtuti Militari" przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych.

Ministerstwo, przytaczając odpowiedni przepis ustawy o orderze „Virtuti Militari" — stwierdza, że wprawdzie ustawa ta przewiduje wydanie rozporządzenia wykonawczego, które określa sposób, w jaki następuje dostarczenie pracy kawalerom orderu „Virtuti Militari", jednakże ustawowo zastrzeżone im prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu do służby państwowej lub samorządowej, nawet bez rozporządzenia wykonawczego, stwarza wyraźny obowiązek uwzględniania ich podań przed innymi kandydatami. (Iskra).

Poświadczenia zamieszkania dla ulg kolejowych

Ministerstwo komunikacji wprowadziło ostatnio ulgi kolejowe, z których w okresie wakacyj szkolnych korzystać mogą wspólnie mieszkający członkowie rodzin (oboje lub jedno z rodziców z dziećmi, albo małżonkowie). Dla uzyskania tego rodzaju ulgi niezbędne jest m. in. przedstawienie potwierdzenia wspólności zamieszkania osób.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, aby zarządy gminne i miejskie wydawały potwierdzenia wspólnego zamieszkania możliwie szybko i sprawnie. Opłaty, pobierane za tego rodzaju potwierdzenia, nie powinny być nazbyt wysokie i nie powinny przekraczać 20 gr. od jednego egzemplarza, czyli łącznie 60 gr. Potwierdzenia mogą być wydawane jednym i tym samym osobom kilkakrotnie.

Komisje rozjemcze dla lekarzy Ubezpieczalni Społecznych

Z dniem 19 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 17-go kwietnia 1934 r o postępowaniu rozjemczem przed komisjami rozjemczemi dla spraw lekarskich w wypadkach sporów między lekarzami skich. Rozporządzenie to ustala tryb postępowania ubezpieczalniami społecznemi lub Zakładem Ubezpieczenia na Wypadek Choroby. Przez sporozumie się zatargi zbiorowe, dotyczące grup lekarzy, lub wszystkich lekarzy jednej lub więcej ubezpieczalni społecznych, względnie Zakładu Ubezp. na Wyp. Choroby. Zatargi tego rodzaju rozpatrują komisje rozjemcze, główne komisje rozjemcze oraz nadzwyczajne komisje rozjemcze.

Jak Baer zwyciężył Carnerę



Baer

Olbrzym włoski, dotychczasowy mistrz świata w boksie Primo Carnera, został zdetronizowany. Pokonał go w sposób zdecydowany bokser amerykański, Żyd z pochodzenia, Maks Baer. Prasa amerykańska opisuje obszernie karjerę swego mistrza i historję jego współzawodnictwa z Carnerą.

KARNERA—DRWAL I BAER—ARTYSTA.

Carnera i Baer to dwa biegunowo różne typy. Carnera to poważny skupiony w sobie bokser, którego muskulaturę wyćwiczyła siekiera. Carnera bowiem przed rozpoczęciem karjery na ringu był drwalem. Natomiast Baer to wesoły, jakbyśmy powiedzieli, bawidamek. Nawet jego wygląd zewnętrzny przypomina artystę kabaretowego, zabawiającego z uśmiechem publiczność. Baer świetnie tańczy, jest doskonałym aktorem i b. muzykalnym. Występował często w kabaretach i jako aktor cieszy się dużą popularnością. Kobiety są jego słabością. Nazywają go także „kobiecym benjaminkiem", bo ma powodzenie. Jest stałym bywalcem najprzeróżniejszych barów i restauracyj; otacza go zawsze rój rozbawionych dam z półświatka.

PIERWSZY NOKAUT.

Na ring Baera zaprowadził przypadek. Pewnego razu, gdy szedł po ulicy ze znajomą, obraził ją jakiś jegomość. Obrażona dama zażądała, aby Baer stanął w jej obronie.

— Cóż powinienem zrobić? — zapytał Baer.

— Powinien pan pouczyć go, że niema prawa znieważać kobiety!

Baer pomyślał chwilę, potem zamachnął się i uderzeniem pięści zwalił z nóg jegomościa. To był jego pierwszy nokaut. Wypadek ten obudził w nim zainteresowanie boksem.

PIERWSZE SPOTKANIE Z CARNERĄ.

Przypadek zrządził, że Baer po raz pierwszy spotkał się z Carnerą na ringu, podczas zdjęć do filmu. Obaj bokserzy zostali zaproszeni do odegrania sceny walki w kilku rundach. Baera zaangażowano spocztąku do roli epizodycznej, jednakże w trakcie zdjęć zachwycony jego grą reżyser, zaproponował mu główną rolę w filmie. Baer przyjął to z zadowoleniem; natomiast Carnera był wściekły. W filmie bowiem bohater masakruje Carnerę.

Od chwili owego spotkania w filmie obaj bokserzy poczuli do siebie głęboką niechęć.

PRZECHWAŁKI BAERA.

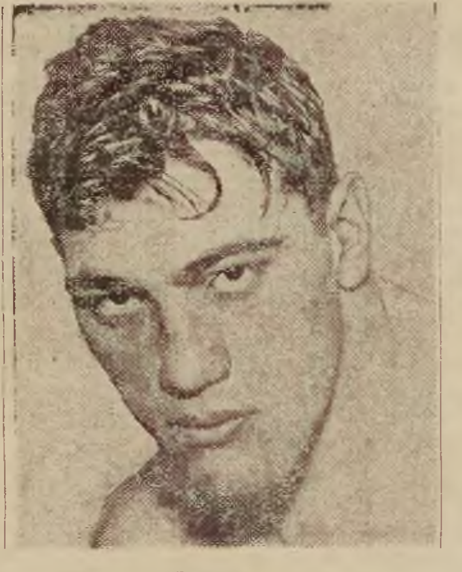
Treść filmu miała się wkrótce spełnić w życiu. Maks Baer bowiem odnosił na ringu coraz wspanialsze zwycięstwa i zaczął przechwalać się, że zmasakruje wreszcie na serjo włoskiego olbrzyma. Po wyznaczeniu spotkania z Carnerą, Baer — „pajac kabaretowy" — zgodnie ze swą naturą, podczas treningu nie oszczędzał docinków swemu przeciwnikowi.

Carnera zabrał się do treningu b. poważnie; natomiast Baer trenował na wesoło w otoczeniu wielbicielek, przyjaciółek i przyjaciół. Zawsze też przechwalał się, wiedząc, że to dojdzie do przeciwnika, iż zbije Carnerę na miazgę, nawet „z kobietą na każdej ręce". Nie poprzestawał jednak na tem. Posyłał od czasu do czasu depesze w rodzaju: „Zbiję ciebie na blin" albo „Podziurawię ci twój szkielet". Można wyobrazić jak się czuł Carnera i jak czekał na spotkanie, aby zapłacić za te docinki.

Ale co najparadniejsze, że Baer dotrzymał obietnicy. Zwyciężył Carnerę — miażdżąco. Złamał mu kilka żeber, kość nosową i prawdopodobnie kości pięści.

CARNERA CZEKA NA REWANŻ.

Ambicja Carnery została śmiertelnie urażona. Do meczu przystępował z całą powagą w obronie barw swego państwa. Przecież nawet Mussolini przysłał mu depeszę z rozkazem, aby zwyciężył. A tymczasem Maks Baer, podczas meczu zachowywał się jak pajac, robił oko do znajomych, podśpiewywał, tańczył, a nawet pokazywał język przeciwnikowi — i w rezultacie co jest najgorsze — zwyciężył wspaniale przez techniczny K. O.



Carnera

Carnera czeka niecierpliwie na rewanż. Jak wiadomo w jesieni będzie zorganizowane spotkanie rewanżowe. I pewny jest zwycięstwa. Dodaje mu odwagi jego b. narzeczona, kelnerka włoskiej restauracji w Londynie. Gdy dowiedziała się, że Carnerę spotkała klęska, natychmiast zatelefonowała do niego z Londynu. Carnera spocztąku powitał ją chłodno, lecz, gdy powiedziała aby w następnem spotkaniu „wytarł Baerem podłogę i zabił go za wszystkie te paskudztwa, które mówił o nim", odpowiedział jej z ożywieniem:

— Dobrze... we wrześniu.

A więc czekajmy września.

Dzieje jednego losu

Los ten miał numer 137.215. Od dwóch lat jedną ćwiartkę tego losu posiadał starszy sierżant KOP-u w Łachwie p. P., drugą ćwiartkę ksiądz B. w Kępnie w Poznańskiem. Pozostała połówka należała do p. G. we Lwowie. Przy obecnej loterji duchowny i wojskowy pozostali wierni swemu numerowi. Natomiast p. G., choć otrzymał od kolektora ten sam numer, zwrócił go spowrotem. „Numer jest nieszczęśliwy" — mówił — nic na niego nie wygrałem dotychczas. Podczas lata zrobię przerwę w grze."

A Los przez wielkie „L" sprawił figla.

W tym samym czasie zgłosił się do tej kolektury p. E., rachmistrz urzędu gminnego koło Kostopola. Chciał nabyć numer 137.071. Tak samo i p. S. z Gdyni miała numer 137.111. Niestety — jak się wówczas okazało obydwa te numery te już były sprzedane komu innemu. Chcąc nie chcąc wzięli oboje ćwiartki, odrzucone przez p. G.

I oto w piątek pada główna wygrana 100.000 zł. na ten numer 137.215. Ksiądz i sierżant zostali nagrodzeni za stałość. Pan rachmistrz i pani z Gdyni również otrzymali nagrodę za nieupieranie się przy swoim. A pan G.? Można sobie wyobrazić. Napewno jeszcze dziś, choć po niewczasie, kupił nagwałt nową połówkę. W pierwszej klasie stracił szansę. Ale ostatecznie może w drugiej klasie wygrać 200.000 zł., a może później i miljon.

Charakterystyczne jest, że części tego losu, który takie dziwne przechodził koleje, znajdują się w różnych stronach Polski. Na ten sam szczęśliwy numer wygrały cztery osoby, które się nie znają, nigdy nie widziały i może nigdy nie zobaczą.

Proces morderców Garncarzówny

KOBIETY SZUKAJĄ EMOCYJ.

W procesie krakowskim studentów—morderców przesłuchano już przeszło 30-tu świadków. Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie, co objawia się w coraz liczniejszym napływie publiczności. Procesem interesują się szczególnie kobiety. Wiele osób usiłuje dostać się na salę rozpraw bez biletów, co powoduje ustawiczne zatargi z oddźwiernymi.

MATKA SCHENKIRZYKA.

Koledzy i znajomi Schenkirzyka twierdzą w dalszym ciągu, że Bobrzecki wywierał na niego zły wpływ. Zeznania, przychylne dla Schenkirzyka, koronuje jego matka. Gdy wchodzi na salę, oskarżony Sch. zakrywa sobie twarz dłońmi. Matka Sch. szlochając opowiada:

— Mój syn był zawsze bardzo dobrem, kochanem dzieckiem. Był grzeczny, uczył się dobrze i nigdy nic złego nie zrobił. Nie mogę zrozumieć, by dopuścił się jakiegoś zbrodniczego czynu. Nie wierzę, że dokonał tej zbrodni. A jeżeli wyciągnął rękę po cudzą własność, to prosze mu przebaczyć, bo i ja mu przebaczam.

W tej chwili matka Sch. wybucha płaczem i woła: „Mój kochany synu", poczem kieruje się w stronę Schenkirzyka, chcąc go uściskać. Posterunkowy zatrzymuje ją.

Schenkirzykowa opowiada dalej, że pewnego razu zwrócili jej profesorowie gimnazjum uwagę na to, że syn jej ma niestosownych kolegów.

Przewodniczący: — Czy pani syn miał słabą wolę?

Schenkirzykowa: — Tak, już w czasach gimnazjalnych zwracali mi profesorowie na to uwagę.

OJCZYM BOBRZECKIEGO.

Świadkowie nadkomisarz Polak i przodownik służby śledczej Piskor opowiadają o przebiegu śledztwa i ujęciu oskarżonych. Mówią, że podczas badań w śledztwie Doniec zmieniał częściowo swoje zeznania.

Ojczym Bobrzeckiego zeznawał z płaczem:

— Kiedy dowiedzieliśmy się, że oskarżony jest o popełnienie tak ciężkiej zbrodni — zdrętwieliśmy. Nie mogliśmy zrozumieć, aby był zdolny do tego. Był zawsze bardzo dobry, — gdy zobaczył biedniejszego od siebie zawsze mu pomagał.

Podczas zeznań tego świadka ukrywa Bobrzecki twarz w dłoniach i przy ostatnich jego słowach poczyna szlochać.

WIZJA LEKARSKA.

Na wniosek obrony Sąd postanowił przeprowadzić na miejscu zbrodni wizję lekarską — w mieszkaniu dr. Nuessenfelda. Dokonano jej wczoraj.

Eksport niektórych towarów

z Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w maju 1934 r.

Drewno: Eksport papierówki był nieco większy od notowanego w kwietniu rb. Wywieziono z Okręgu działalności Sekcji Eksportowej Papierówki w Wilnie — 3,900 tonn papierówki świerkowej do Niemiec. Tarcicy, z terenu działalności Sekcji Eksportowej Materjałów Tartych w Wilnie wywieziono ca 12,000 tonn do Anglji i Francji. (W kwietniu rb. ca 10,000 tonn, w marcu ca 8,000). Jak widać eksport tarcicy stale wzrasta. W dalszym ciągu odbywał się eksport bezpośredni próbny materjałów tartych do Anglji pod marką gwarantowaną przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie. Eksport dykt trochę się zmniejszył. Wywieziono różnych dykt wagi ca 1,134,000 kg na sumę ca 132 000 złotych.

Len: Eksport włókna lnianego wykazuje nie wielki spadek w porównaniu z kwietniem r. b. wskutek braku towaru na rynku zakupu. Wywieziono 19,580 kg. netto pakuł lnianych kądzieli i 51,130 kg. netto pakuł lnianych trzepanych i szarpanych do Niemiec, Czechosłowacji i Francji.

Tkaniny wełniane: Eksport tkanin wełnianych z Okręgu Białostockiego wykazuje stały wzrost. Wywieziono przeszło 193.000 kg netto wartości ca 885,000 zł. (w kwietniu 51,500 kg. netto wartości ca 242,000 zł.). Wywóz kierował się do Chin, Mandżurji, Anglji, Afryki Południowej, Kanady, Finlandji, Norwegji, Indyj Brytyjskich, Afryki Północnej, Syrji, Egiptu, Palestyny, Iraku i Japonji. Istnieją możliwości pozyskania nowych rynków na terenie Indyj Brytyjskich. Koców wywieziono w omawianym okresie ca 17,000 kg. netto, wartości ca 25,000 zł. W porównaniu z kwietniem eksport tego towaru zwiększył się ośmiokrotnie.

Odzież i konfekcja. W zakresie wywozu palt, ubrań męskich i dziecinnych, obserwowane było w maju wielkie ożywienie Wywieziono różnych ubrań wartości ca 173,000 zł. do Anglji, Afryki Południowej. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego eksport wzrósł o ca 379 proc.

Godne uznania

wyniki pracy społecznej K.O.P.

Według sporządzonego zestawienia K. O. P. na terenie powiatów dotkniętych klęską nieurodzaju przyszedł z pomocą materjalną z górą 30 tys. osobom, w tej liczbie przeszło 9 tys. dzieci i młodzieży szkolnej K. O. P. w okresie półrocznym wydał zgórą 150 tys. obiadów, 800 tys. litrów kawy białej, 403 tys. klg chleba ziemniaków i różnych jarzyn i innych artykułów żywnościowych. Niezależnie od tego oddział K. O. P. przychodziły mieszkańcom z pomocą lekarską. oświatową i techniczną.

Pełna tabela wygranych w 4-m dniu ciągnienia I klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 100.000 na nr-: 137215

Zł. 5000 na nr.: 33591

Zł. 2.000 na n-ry: 94387 118838

Zł. 1.000 na nr.: 29006

Zł. 500 na n-ry: 37796 41926 150621

Zł. 400 na n-ry: 422 6711 94842 105841 111028 113133 135967 150360 158218 165481

Zł. 200 na n-ry: 11546 34569 35897 38364 57968 58098 66506 71956 73126 87561 90608 102436 119538 136838 160362

Zł. 150 na n-ry: 792 4560 9658 16563 23264 29806 34064 35704 41194 48593 51711 55152 55932 63703 65606 79531 82329 82485 84768 86072 86587 86629 111350 116209 119437 122950 125720 126379 130557 130823 146062 156963 162185

II.

Zł. 20.000 na nr.: 84203

Zł. 10.000 na nr.: 162934

Zł. 2.000 na n-ry: 22277 47361 111650

Zł. 1.000 na n-ry: 43509 148432

Zł. 500 na n-ry: 6345 79900 114834 115563 136875

Zł. 400 na n-ry: 6324 42524 128663

Zł. 200 na n-ry: 30939 42936 56056 92451 96697 130108 139312 117313

Zł. 150 na n-ry: 10495 20594 25183 38024 43348 43692 54718 54884 109909 126156 129393 139769 147100 155621 161803 161830

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

40 58 88 232 71 539 80 620 705 801 6 1089 237 745 76 89 2065 407 93 672 769 3129 306 449 611 99 790 911 4117 86 96 385 515 63 691 763 82 5016 146 201 388 6243 62 383 91 679 847 955 7134 348 68 507 672 81 741 946 8041 180 245 363 967 9032 96 551 86 92 696 707 41 810 11 36

10125 55 90 214 347 57 60 529 55 91 602 28 702 809 91 11210 34 61 420 63 82 702 13 55 884 945 99 12094 157 70 96 241 62 318 491 515 731 72 829 85 13682 776 87 14176 207 14 60 76 347 419 564 668 706 41 51 52 816 31 900 15538 42 783 837 16234 53 381 441 59 560 61 82 608 44 68 821 915 83 88 17445 18144 64 226 457 545 75 687 719 95 887 965 96 19080 93 496 725 986

20097 121 76 79 303 570 628 715 851 21123 393 526 80 683 738 936 60 22194 438 92 778 82 894 941 23033 110 459 62 87 548 86 754 994 24090 150 228 334 94 410 575 719 859 25084 247 385 527 55 86 625 86 825 52 26065 275 319 65 591 645 726 812 27021 39 79 103 228 50 57 315 74 75 93 460 803 75 86 28055 336 57 472 516 41 83 628 49 702 91 861 930 29249 71 396 700 16 70 85 960

30123 432 55 502 56 678 95 776 803 57 31179 202 339 408 19 554 678 700 52 925 32037 115 20 256 346 496 539 745 944 51 60 33008 37 189 669 703 827 944 34016 80 143 55 94 263 330 94 95 623 35 74 96 799 806 925 35001 65 216 21 304 22 86 536 627 832 40 969 79 36025 121 46 389 450 668 37182 228 308 469 558 90 609 88 942 85 96 38052 129 233 47 613 90 719 959 39005 36 59 701 27 830

40029 314 507 66 761 90 889 41100 16 20 47 274 429 82 94 538 67 659 812 920 42098 101 15 44 455 71 97 527 78 639 43097 254 66 75 326 74 80 98 603 749 990 44020 30 51 212 44 425 41 48 76 679 93 702 835 45150 492 544 752 924 46010 36 105 292 381 412 570 663 81 951 53 47180 417 605 50 825 48049 141 268 421 34 98 679 712 56 49253 308 406 564 609 879 916

50058 327 428 41 67 502 19 674 790 873 947 51084 109 340 65 83 424 69 71 86 502 7 72 614 18 94 712 835 53 91 934 52106 57 67 422 582 813 56 957 53276 340 72 420 63 68 753 880 921 54063 173 224 35 351 788 802 99 906 55109 79 615 94 654 741 90 947 52 56168 299 443 519 702 8 45 89 812 21 91 57062 327 50 83 451 539 732 38 47 828 88 906 58150 249 59 64 88 316 69 619 914 59052 148 317 515 41 67 628 75 94 99

60023 69 155 72 207 32 23 381 61243 425 49 531 42 617 36 788 913 43 62319 34 401 31 582 652 80 89 901 63042 63 808 904 64030 130 288 309 683 709 33 65232 56 303 468 88 779 857 977 66019 61 52 69 232 98 428 600 41 79 762 909 34 67340 546 48 96 68022 36 173 556 613 58 91 730 942 87 69364 498 503 32

70097 269 323 81 474 82 610 67 71085 99 162 340 49 483 574 725 824 967 96 72201 26 323 617 900 13 73198 354 62 402 573 629 42 803 956 74364 487 766 81 833 75120 43 255 325 49 81 402 85 582 718 33 65 96

76023 135 768 968 77184 332 60 79 483 512 780 78025 39 273 506 633 50 802 83 907 49 79019 83 304 32 505 608 63 778 93 831 917 74

80006 58 94 110 403 543 45 783 81011 82 83 259 94 300 59 63 410 97 510 85 732 881 82164 82 506 616 738 877 96 980 83071 153 211 34 351 640 84082 108 43 51 231 89 465 550 85091 95 222 55 401 527 95 86073 199 302 547 669 796 946 87321 58 519 847 52 72 87 952 88023 82 162 254 447 578 873 84 89001 52 109 532 937 42

90101 11 405 91164 347 83 419 524 38 777 99 842 55 57 966 92145 398 530 66 89 809 24 90 98 992 93125 38 281 336 546 54 667 839 949 94174 470 620 94 793 926 95040 85 207 59 95 460 524 623 76 901 94 96167 270 352 492 99 574 710 13 93 98 891 97165 360 89 547 754 68 819 43 910 98173 221 72 452 76 514 87 810 40 63 976 99035 79 94 173 78 523 822 34

100017 325 68 433 585 86 677 99 703 817 29 36 37 947 101120 254 55 467 503 53 613 913 19 33 102343 99 422 557 81 629 103176 216 617 733 104466 775 919 105022 117 19 49 240 350 86 89 453 762 836 59 911 66 106011 31 221 51 306 514 772 88 908 42 107288 391 577 697 721 38 88 925 108057 255 348 495 762 915 109714 866

110085 224 563 94 611 66 746 847 99 111013 48 373 429 593 660 84 790 957 95 112107 70 548 628 795 905 113017 26 27 77 314 77 404 760 835 84 114416 583 702 11 85 802 941 97 115076 79 117 39 254 346 79 464 637 893 984 116021 129 314 88 449 63 605 22 24 26 93 883 997 117053 65 100 57 248 355 76 479 503 13 24 610 44 945 73 118046 191 299 354 648 63 708 63 824 119158 59 211 315 434 84 665

120013 45 105 6 70 75 95 427 121085 306 430 591 726 122009 207 452 74 523 774 802 939 123011 89 152 86 212 43 66 325 35 754 840 58 959 124151 276 421 27 71 510 13 38 656 773 851 76 966 125021 185 278 321 71 655 805 987 126311 65 420 609 792 93 835 926 127079 169 383 725 858 73 926 128148 86 267 92 367 457 82 561 98 629 763 97 816 129105 218 87 566 94 626 48 83 718 91

130102 248 401 8 667 753 857 933 131065 243 490 91 92 570 634 710 25 809 73 132115 64 333 714 67 73 981 94 133113 218 59 424 76 539 40 633 41 716 975 134008 174 232 385 460 98 580 997 135005 387 443 548 685 91 895 136168 70 99 212 528 81 869 85 950 137081 267 382 598 839 96 98 988 138321 47 407 554 665 765 878 912 34 78 90 139086 292 406 568 87 721 826 74

140050 52 60 83 128 44 273 82 458 75 549 764 825 75 933 141044 147 78 376 539 40 688 728 42 804 36 142282 91 95 97 310 453 61 636 38 801 9 67 997 143093 413 34 546 946 54 58 144028 83 87 91 224 55 380 775 145021 311 29 400 589 611 769 852 933 86 146041 276 88 391 449 147229 381 426 76 517 631 833 55 148366 454 901 86 149061 104 19 34 87 296 701 841

150048 82 202 305 528 37 52 646 878 151123 291 573 603 14 715 44 95 967 152083 214 446 620 23 843 911 14 153089 105 215 455 70 154038 50 105 227 64 317 92 98 462 73 95 155084 256 348 427 608 728 156188 233 457 500 11 36 809 157062 249 312 717 55 65 858 97 158115 93 381 91 511 34 38 628 844 95 159253 310 78 437 70 79 542 655 59 89 721 945 83

160170 279 305 88 425 63 546 604 81 967 81 161043 47 58 566 620 45 61 86 771 162108 282 457 65 90 680 774 964 163007 16 73 412 525 668 77 847 99 912 164073 96 200 324 495 587 717 40 849 944 165015 72 338 484 569 671 74 735 55 78 987 166000 52 63 79 247 391 801 928 49 167008 81 181 219 50 362 85 779 806 39 933 168254 65 380 90 435 46 96 687 702 76 835 41 53 169009 149 68 295 438 82 900 96

III-cie ciągnienie

56 374 455 618 932 68 1062 125 713 79 945 2519 808 3456 823 917 93 4085 365 450 977 5190 284 97 337 584 692 837 90 6046 138 434 99 848 7060 226 455 657 794 8322 36 475 526 49 75 996 9482 667 736

10198 691 768 11031 88 94 236 840 12006 179 82 13002 7 42 443 861 971 14318 422 93 671 15266 687 16106 17288 436 713 937 18506 815 58 918 19916

20485 921 21118 310 631 22024 126 43 573 902 23200 44 403 775 843 961 24218 329 674 711 16 25804 974 26724 52 27038 93 105 353 28373 424 90 511 630 858 29164 554 60 659

30122 31318 32087 387 431 46 33824 34235 533 35046 196 207 325 606 705 843 72 36546 643 861 37504 659 860 937 38017 267 359 407 57 709 39122 260 705 41 888

40022 362 579 712 62 920 41 41002 165 307 27 401 42599 631 958 43062 365 68 764 891 977 86 44017 46 198 258 777 987 45178 284 340 49 407 67 739 46167 383 889 47145 240 580 669 83 49083 732 897

50102 27 51812 52052 224 435 51 659 53513 54072 122 95 399 443 565 917 55228 562 56006 260 436 552 699 926 57292 605 58212 332 674 919 59077 181 212 553 89 794 817 44 955

60622 885 047 61252 369 664 712 62230 460 565 600 981 63305 64205 395 65386 590 700 66218 340 527 831 67034 668 830 86 68056 338 503 775 904 7 20 69319 94 449

70271 366 781 71105 438 684 777 72180 609 816 73566 74256 353 75297 448

76018 208 429 504 600 937 65 77531 779 807 51 78922 47 79251 483 52 727 30 906

80634 84 733 81115 231 419 89 82006 183 496 862 84187 757 85156 364 431 54 86204 614 763 83 84 87029 63 355 753 88252 304 475 569 722 89624 60 95

90205 92008 153 460 548 639 738 93240 60 823 94235 381 445 582 755 95505 96035 97 653 97143 208 43 98019 51 61 378 94 537 897 99069 78 98 133 232 313 548 937

100266 487 882 86 95 101070 245 102167 97 568 93 609 789 836 103039 553 897 959 74 104004 82 157 308 34 83 426 523 82 818 105346 874 106085 340 76 469 89 107155 359 490 583 967 108103 353 416 22 843 47 109394 599 688 945

110477 834 111181 353 614 112073 505 20 113269 85 601 114031 45 80 91 194 336 115070 147 276 375 922 116162 360 94 854 117110 481 596 727 70 918 85 118745 46 119232 391 554

120331 449 86 549 704 907 121 231 99 122184 123184 222 557 660 709 976 124182 274 400 857 927 125031 592 654 723 871 72 16120 422 37 661 872 127003 151 500 739 128079 202 12 709 869 129590 868

130567 660 817 131066 794 299 59 132156 66 678 88 919 133171 349 462 93 616 134072 217 58 92 520 22 60 799 135146 234 82 362 136151 256 740 861 137375 80 87 470 525 639 87 723 24 138039 275 342 437 641 976 139269 496

140008 531 667 833 41 78 141182 202 430 862 974 142059 349 592 644 751 856 57 913 58 143137 327 623 833 42 82 144180 349 981 145369 95 548 146699 147323 415 661 838 148201 314 472 761 149079 278 387 650

150045 151246 440 627 152063 167 248 310 501 638 988 153231 353 583 748 809 962 154267 480 155438 519 613 766 156064 932 157071 158130 657 761 832 980 159066 183 333 594

160167 216 349 547 161012 13 296 464 933 162397 980 163860 164033 132 421 796 165192 600 166311 90 717 167115 20 99 788 919 168392 453 808 56 91 169021 109 603 946

IV-te ciągnienie

288 455 905 1441 874 2278 576 661 974 3174 289 438 66 86 604 4000 179 256 380 542 722 5090 606 19 832 62 6048 687 852 7125 37 345 577 654 8205 401 523 619 62 826 976 9262 468 660

10258 443 655 710 11464 655 828 12306 774 927 53 13136 515 828 14027 103 15110 58 463 819 16260 907 17546 620 941 18165 311 418 728 30 825 19492 703 912

20002 319 50 689 792 21177 640 22288 794 807 23550 728 24268 81 362 486 708 820 58 992 25430 520 640 61 808 26303 68 624 81 793 27350 948 28392 29605

30172 354 99 822 31062 319 462 32032 275 682 706 33003 462 81 881 34039 59 101 470 654 971 35343 508 10 29 780 927 36194 307 11 47 931 37022 93 153 490 737 828 38001 371 826 39091 618

40048 119 58 94 328 491 976 41214 386 456 769 886 42753 913 43438 57 537 649 845 44021 109 715 53 820 45087 289 755 943 46076 280 329 56 551 905 47043 924 69 77 48014 212 330 410 615 29 49050 109 951

50299 334 61 911 76 51044 261 98 439 52098 283 439 511 87 713 923 53073 104 249 904 73 54284 973 55383 409 56520 665 57252 414 52 58267 407 559 775 802 952 59288 309 638

60417 41 653 74 739 939 61023 70 85 62345 450 720 63375 809 924 64183 224 420 65096 350 439 654 764 70 936 66063 360 708 918 86 67087 273 497 607 69262 393 822 933

70014 33 281 487 787 902 71696 72210 497 637 748 73558 97 673 912 74236 875 929 75039 95 435 545 681 851 905

76474 980 77 254 63 490 986 78 688 79046 155 58 244

80401 28 514 660 863 90 81407 586 780 82123 302 78 465 794 901 83264 379 416 559 677 774 814 32 994 84163 406 591 725 85 260 63 576 656 771 826 86241 376 81 681 828 87104 372 568 795 810 920 88016 98 233 74 747 89449 616 59 779

90146 478 567 91015 417 679 804 992 93 92355 84 494 93232 98 508 968 94458 95213 361 976 96095 258 387 565 97082 305 48 784 820 98179 456 652 79 761 99172 86 229 365 427 561 88 870

100077 178 231 48 973 101223 371 102059 491 501 93 803 45 103203 522 954 104048 199 280 306 9 562 105494 508 653 756 865 903 55 106121 295 346 465 515 632 799 817 107000 82 132 240 664 108048 392 456 688 109072 280 504 620 758 894 981

110696 997 111034 69 101 112075 426 114742 813 115120 728 116020 255 549 117348 68 862 979 118381 802 99 971 119356

120267 75 758 121225 548 739 55 832 908 56 122115 283 606 123827 124224 43 57 738 831 125100 526 126200 642 888 93 127605 992 128064 536 723 892 990 99 129503 84

130214 472 511 775 944 131012 651 132203 353 444 548 636 726 66 133496 589 720 134442 653 66 954 135188 545 708 902 136015 70 83 103 70 280 95 699 137482 838 948 139258 573 793

140184 313 690 725 839 81 973 87 141040 160 402 656 776 918 85 142020 119 89 354 79 716 143116 615 949 144370 406 146079 107 376 484 576 629 147206 17 56 955 56 65 148104 497 620 96 910 149075 484 832

150962 151076 121 331

152257 524 651 780 960 153095 265 717 903 34 154288 758 155484 797 888 156246 326 610 157079 512 893 158306 489 550 902 77 159136 203 725 54 825

160014 130 161202 82 550 657 162139 376 493 616 93 741 164336 686 745 917 21 165342 74 403 541 794 166376 167095 103 228 846 909 168459 694 906 92 169183 412 588 633 708 947

Wygrane pocieszenia po zł. 500

5952 7466 9093 10013 906 90 12296 14226 15725 19927 20815 21780 27413 32573 33759 893 34291 466 35895

38048 100 39152 42226 473 43594 48847 52581 53517 61995 67065 70124 267 72843 73269 74664 75380

77343 78359 81834 83754 86546 87957 88661 89327 90643 92803 93099 831 95597 96986 100408 104419 105820 106261 563 107598 996 111505 900

117039 122176 133815 140039 247 146761 147005 148251 457 149810 150153

152068 155748 158036 159966 160195 164350 165542 168489 523 847

KRONIKA

Niedziela 24 Czerwiec

Dziś: Nar. Św. Jana Chrzcic.
Jutro: Prospera. Adalberta

Wschód słońca — godz. 2 m. 44
Zachód słońca — godz. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23/VI — 1934 roku.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 10
Opad 1.4
Wiatr zachodni
Tend.: spadek, stan stały
Uwagi: przelotne deszcze.

Przepowiednia pogody w/g PIM'a: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów, zwłaszcza na północy Niecochłodniej. Najpierw umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie, potem słabnące zachodnie i północno-zachodnie.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Zgon posła Kwinty.** Wczoraj o godzinie 8 rano w klinice wojskowej po krótkiej chorobie zmarł poseł na Sejm Witold Kwinto, kierownik Sekretarjatu Powiatowego BBWR w Brasławiu. Przyczyną śmierci było zakażenie krwi od wrzodu na szczęce.

OSOBISTA

— **Wyjazd do Gdyni wice-prezydenta Jensza.** Na zjazd inżynierów, który w najbliższych dniach odbędzie się w Gdyni z ramienia Zarządu m. Wilna wyjechał wice-prezydent inż. Jensz.

Z UNIWERSYTETU

— **Otwarcie Sali im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Wystawy Sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych USB.** nastąpi we wtorek, dnia 26 czerwca r. b. o godzinie 1-ej w murach po Bernardyńskich. Wejście od Ogrodu Bernardyńskiego. Zaproszenia rozesłane na dzień 18 bm. są ważne w dniu otwarcia. Wystawa będzie otwarta do dnia 8 lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godziny 3-ej do 5-ej i w następne dni od godziny 10-ej do 5-ej popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

WOJSKOWA

— **Ostatni dzień urzędowania Komisji Poborowej.** W poniedziałek 25 b. m. zbierze się poraz ostatni Komisja Poborowa, by dać możność uregulować stosunek do wojska wszystkim tym, którzy w wyznaczonych w okresie normalnego urzędowania Komisji terminach z jakichkolwiek powodów do przeglądu nie stawili się. Obowiązek więc stawiennictwa spoczywa na wszystkich mężczyznach urodzonych w roku 1913-ym oraz tych z roczników 1912 i 1911, którzy na poprzednim przeglądzie zakwalifikowani zostali jako czasowo niezdolni do służby wojskowej (kat B).

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

— **Dwudziestolecie 5 p.p. Leg.** Dowódca i Korpus Oficerski 5 p. p. Leg. zawiadamiają, że na święto pułkowe przypadające w dniu 4 lipca, osobne zaproszenia wysyłane nie będą. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— **Doroczny popis publiczny uczn. Konserwatorjum** odbędzie się w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 12.30 popoł. Popisywać się będą klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowej. Karty wstępu otrzymać można w sekretarjacie Konserwatorjum (ul. Końska 1) od g. 4—7 w. Początek o godz. 12. 30 w poł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zarząd Ogniska OMP. im. R. Traugutta podaje do wiadomości kandydatów i sympatyków,** iż z dniem 20 bm. zostały wznowione prace w zespołach i kołach realizacyjnych ogniska, w nowym lokalu przy ulicy Bazyljańskiej 2—19.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie w godz. od 7—21 do obyw. p. o. kierownika Pietrowskiego Władysława, celem ponownej rejestracji.

— **Z T-wa Opieki nad Dziećmi.** Dnia 3 czerwca r. b. w lokalu T-wa Opieki nad Dziećmi odbyło się Walne zebranie Komitetu „Chleb dzieciom".

Sprawozdanie roczne od 1 kwietnia 1933 r. do 1 kwietnia 1934 roku wykazało, iż w dziesiątym roku istnienia dochody Komitetu były następujące: zbiórka po domach przyniosła zł. 5.798,47 i wpływy zamiast wizyt świątecznych jak również i ofiary z redakcyj pism — zł. 554,55 czyli razem zł. 6353,02.

W tymże okresie schroniskom wileńskim i na obiady dla dzieci biednej inteligencji wypłacono zł. 4.033. Na koszta utrzymania sekretarjatu i różne wydatki związane z istnieniem Komitetu wydano zł. 1365,81.

Na walnem zebraniu zapadła uchwała: pracy Komitetu nie przerywać wobec zmniejszenia się ofiarności społeczeństwa. Przedstawiciele schronisk obecni na Walnem zebraniu w serdecznych słowach dziękowali za dotychczasową pomoc, zaznaczając, iż zapomogi udzielane schroniskom nawet w małych sumach są bardzo mile widziane w teraźniejszych kryzysowych czasach.

Zarząd wybrano w składzie: prezes p. dr. Świeżyński, wiceprezes p. Helena Wańkowiczowa i p. W. Wojewódzka, skarbnik p. A. Głowiński, członkowie: pp. Marja Tupalska, Helena Nowicka, Jadwiga Łukowska i Amelja Uniechowska.

Komisja Rewizyjna p. Marja Kubicka p. dr. Ludwik Łukowski i p. Antoni Sawicki.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt w Izbie Rolniczej.** Izba zawiadamia, że dnia 24-go czerwca r. b. o godz. 4 ej po południu, w lokalu Izby — Dominikańska 13 — odbędzie się konferencja, poświęcona zagadnieniom hodowli.

W konferencji weźmie udział prof Adametz który podzieli się ze słuchaczami szeregiem swych spostrzeżeń nad stanem hodowli, poczynionych w czasie wycieczki zorganizowanej specjalnie dla zbadania stanu pogłowia zwierząt gospodarskich w okręgu Wileńskiej Izby Rolniczej, poczem o godz. 6-ej wygłosi odczyt p. t. „Najnowsze zdobycze wiedzy o pochodzeniu zwierząt domowych i roślin uprawnych w Europie.

— **Zebranie Kom. Berka Joselewicza.** Dziś 24 bm. w lokalu Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej odbędzie się Walne Zebranie likwidacyjne Komitetu Berka Joselewicza. Pierwszy termin zebrania o godz. 11-ej drugi termin ważny bez względu na ilość członków obecnych o godz. 12-ej w południe.

— **Śląsk Cieszyński pod panowaniem czeskiem.** Dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Tow. im. Laskiego odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

Tragiczny wypadek na ul. Wierzbowej

Dziecko wpadło pod wąskotorówkę

Wczoraj na ul Wierzbowej, w miejscu gdzie przebiega wąskotorówka w kierunku Zakretu, wydarzył się tragiczny wypadek. 6-letnia Jadwiga Kozłowska (ul. Wierzbowa 20) wpadła pod wagonetkę, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała.

Kozłowska ma zmiażdżoną zupełnie nogę i rękę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala Św. Jakóba. (c)

WYCIECZKI.

— **Wycieczki harcerskie.** Na terenie pow. wileńsko-trockiego w ostatnich dniach bawiło kilka wycieczek harcerskich, które przybyły celem poznania jezior Trockich oraz zapoznania się z życiem obozów letnich.

Wycieczki harcerskie przybyły z Warszawy, Katowic i innych miast.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO

— **Ostatnie przedstawienia komedji muzycznej „Moja siostra i ja" po cenach zniżonych.** Dziś, w niedzielę dn. 24 b. m. Teatr Letni w Ogrodzie po-Bernardyńskim daje **dwa** przedstawienia, nadwyraz interesującej i arcywesołej komedji muzycznej w 2-ch aktach p. t. „Moja siostra i ja" — o godz. 4-ej jako przedstawienie popołudniowe i o godz. 8.30 w wykonaniu doskonale zgranego zespołu z Hanką Wańską i Stanisławem Iwańskim w rolach głównych. Ceny zniżone.

— **Jutro, w poniedziałek** o godz. 8.30 w „Moja siostra i ja" — ceny zniżone.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Letnim.** We czwartek dn. 28.VI odbędzie się premjera doskonałej komedji N. Druckiej p. t. **„Zamknięte drzwi"** — z występem Z. Barwińskiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej. „Bohaterowie".** Dziś o g. 8.30 w. obfitująca w piękne melodje, doskonała operetka Oskara Straussa „Bohaterowie", która cieszy się niesłabnącem powodzeniem, wywołując ogólny zachwyt publiczności. W roli głównej Janina Kulczycka swym pięknym głosem czaruje widownię. Świetnie zgrany zespół artystyczny z Dal, Łasowską, Dembowskim, Domosławskim i Tatrzańskim na czele, jest przedmiotem codziennych owacyj. W akcie II-gim efektowny taniec bułgarski w układzie J. Ciesielskiego. Ceny letnie. Wycieczki i akademicy korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych słynna operetka „Orłów" z udziałem J. Kulczyckiej na czele najwybitniejszych sił zespołu artystycznego. Liczne tańce i ewolucje urozmaicają to ze wszechmiar efektowne widowisko. Ceny propagandowe od 25 gr.

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem, na ulicy Zawalnej, koło rynku drzewnego, znaleziono w bramie z objawami silnego zatrucia się esencją octową, jakiegoś mężczyznę w ubraniu zamożnego wieśniaka.

Po przewiezieniu do szpitala Żydowskiego stwierdzono, że jest to 58-letni Ignacy Żurowski — stały mieszkaniec Wornian.

Co było powodem zamachu samobójczego nie zostało narazie stwierdzone. (c)

W sprawie umarzania zaległych składek ubezpieczeniowych od ognia

W związku z notatką umieszczoną w „Kurjerze" z dnia 22 b. m. o umarzaniu zaległych składek za ubezpieczenie budowli od ognia, Inspektorat Wojewódzki P. Z. U. W. w Wilnie wyjaśnia, że umorzenia zaległości były stosowane i do tychczas, o ile był stwierdzony stan ubóstwa płatnika, a względem innych płatników są stosowane dalekoidące ułatwienia w spłacie zaległości; umorzenia zaległych składek będą obecnie ułatwione tylko dla płatników w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju, o ile zostaną zakwalifikowani przez powołane do tego władze do stanu ubóstwa.

Tem samem zostanie wyjaśnione, kto mianowicie z płatników może zabiegać o umorzenie zaległości i kogo, jak to zaznaczyliśmy w ww. wzmiance z dn. 22 b. m. władze wojewódzkie będą do tego kwalifikowały.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dn. 24 czerwca 1934 r.

8.30:Pieśń. 8.35: Muzyka. 8.40. Gimnastyka 8.55: Muzyka. 9.05: Dziennik poranny. 9.10: Muzyka 9.20: Chwilka pań domu. 9.25: Muzyka. 10.05: Tr. nabożeństwa. 11.57: Czas 12.05: Kom. meteor. 12.10: Trasm. ze stadj. W. P. zawodów lekkoatletycznych. 12.30: Poranek muzyczny. 13.00: „O formach muzycznych". 13.10: Muzyka lekka. 13.45: Odczyt. 14.00—15.00 Audycja dla wszystkich. 15.00—15.15. „Czego wymaga od rolnika ustawodawstwo finansowo-rolne?" 15.15: Płyty. 15.20: Chwilka łowiecka. 15.25: Przegląd południowy. 15.35: Płyty. 15.45: Odczyt rolniczy. 16.00: Koncert. 16.30: Program na poniedziałek i rozm. 17.45: Transm. ze stadj. W. P. zawodów lekkoatletycznych. 18.15: Recśpiewaczy. 18.45: „Życie literackie Wilna" felj wygł. Tadeusz Łopalewski. 19.00: Rozmaitości 20.02: Felj. aktualny. 20.12: Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00: Trąbka i capstrzyk 21.02: Ogłoszenie warunków konkursu słuchowiskowego. 21.05: Audycja wesoła. 22.00: Skrzynka techniczna. 22.15: Wiadom. sport. z rozgłośni 22.30—23.30: Koncert życzeń (płyty).

Aresztowanych wodzów endeckich przewieziono na Łukiszki

Sprawa aresztowanych członków Koła Młodych Stronnictwa Narodowego oraz rozwiązanej partji narodowych socjalistów przekazana została do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż na podstawie decyzji władz miarodajnych zatrzymanych przewieziono samochodami policyjnemi do więzienia na Łukiszkach.

Dalsze dochodzenie w sprawie zatrzymanych prowadzą p. wiceprokurator Giedrojć oraz sędzia śledczy Szelking. Wczoraj władze administracyjne przekazały do dyspozycji władz sądowo-śledczych wszystkie akta dotyczące sprawy zatrzymanych.

Niezależnie od tego dowiadujemy się, że władze sądowo-śledcze prowadzą odrębne dochodzenie w stosunku do zatrzymanych przywódców rozwiązanej partji miejscowych narodowych socjalistów Rekścia, Iwaszkiewicza, Sperskiego i Glińskiego.

Dochodzenie wytoczone zostało przeciwko nim na podstawie odnalezionych przez policję w czasie rewizji w ich mieszkaniach, materjałów świadczących o tem, że działalność ich wykraczała poza ramy prawa.

Wyniki dotychczasowych dochodzeń, ze względu na dalszy ciąg śledztwa, nie mogą być narazie ogłoszone. (c)

KURJER SPORTOWY

Makabi — W.K.S. Śmigły 2:0

Mamy pierwszą lokalną sensację sportową. Wczoraj Makabi wygrało z WKS 2:0.

Mistrzowie spoczęli na laurach, przegrywając pierwszy raz od kilku lat mecz o mistrzostwo okręgu. Wojskowi stracili dwa cenne punkty. Wynik ten jest rewelacyjny, a tem ciekawszy, że WKS przegrał do zera. Piłkarze WKS nie mogli zdobyć się na strzelenie nawet honorowej bramki.

Przegrana WKS i smuci i cieszy. Smuci dlatego, że zaczynaliśmy już teraz tracić nadzieję co do dalszych losów piłkarstwa wileńskiego, bo przecież WKS był typowany na 100 procentowego mistrza i na tego, który z powodzeniem walczyć będzie znów o Ligę, a tu tym czasem taka przykrość.

Cieszymy się zaś, bo poziom piłkarstwa zaczyna wyrównywać, zdobycie mistrzowstwa staje się walką ciekawą i równą, walka zaczyna nabierać swej wartości sportowej.

Wczoraj piłkarze WKS grali słabo, a mówiąc szczerze odrabiali tylko zwykłą pańszczyznę co oczywiście zemściło się w sposób okropny, bo drużyna zeszła z boiska pokonana.

Ambitna gra Makabi, już w pierwszej połowie gry odniosi powodzenie, zdobywając pierwszą bramkę, a tem samem i prowadzenie. Mało jednak tego, bo oto po przerwie pada druga bramka przyjęta burzą oklasków zgromadzonej publiczności.

Z drużyny Makabi najlepiej grał Zajdel, a u pokonanych Wysocki.

Sędziowanie p. M. Franka stało na poziomie ligowym.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Ceny nabiału i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, Końska 12. Dnia 22 czerwca 1934 roku

Masło za 1 kg. w zł: Wyborowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Stołowe 1.90 (hurt), 2.20 (detal).

Sery za 1 kg. z zł.: Nowogródzki 2.20 (hurt), 2.60 (detal). Lechicki 1.90 (hurt), 2.20 (detal), Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja: Nr. 1—4.50 (za 60 szt.), 0.09 (za 1 szt. Nr. 2 — 3.90 (za 60 szt.), 0.08 (za 1 szt.). Nr. 3 3.60 (za 60 szt.), 0.07 (za 1 szt.).

Niedziela w sporcie

O godz. 8 rano na szosie grodzieńskiej rozpocznie się dzisiaj wyścig kolarski o mistrzostwo województwa wileńskiego. Do wyścigu staje 12 zawodników. Strzelec reprezentowany będzie przez Domańskiego byłego kolarza Warszawy. Wil. Tow. Cyk. i Mot. zgłosiło 6 zawodników, a mianowicie Pieślaka, Matulisa, Stasiula, Maksimowicza, Jurewicza i Andrukowicza. Ognisko zgłosiło 5 kolarzy: Szewiałło, Wojciechowski, Leśniewski, Kalinowski i faworyt biegu Jasiński. Polski Zw. Tow. Kol. na sędziego głównego biegu wyznaczył p. B. Rydlewskiego.

O godz. 8 rano rozpoczną się zawody strzeleckie o mistrzostwo K. P. W. Zawody odbędą się na Pióromoncie.

O godz. 16 rozpoczną się na Pióromoncie finały mistrzostw lekkoatletycznych Wilna. Na Pośpieszce nastąpi otwarcie sezonu wyścigów konnych.

Piłkarze o godz. 17 na Antokolu rozegrają mecz o mistrzostwo okręgu między Ogniskiem a ŻAKS.

Z ważniejszych imprez w Polsce warto wymienić oczywiście mecze ligowe, a więc: Wisła — ŁKS, Podgórze — Cracovia, Warta — Ruch, Warszawianka — Pogoń.

Z imprez lekkoatletycznych notujemy międzynarodowe mistrzostwa Warszawy.

W Gdańsku odbędą się wielkie regaty wioślarskie z udziałem osad Polski.

We wszystkich miastach wojewódzkich na szosie kolarskie na szosie.

KINO w PARKU
Im. Gen. Żeligowskiego

Na scenie parkowej: **WIELKI KONCERT** Wil. Orkiestry Symfonicznej (Muzyka lekka) oraz **ARJE I PIEŚNI** w wyk. znakomitej śpiewaczki Wandy Hendrychówny. Pocz. o g. 7.30 wiecz.

DZIŚ i CODZIENNIE
Następnie o zmierzchu na ekranie: (na wolnem powietrzu przy zgaszonem świetle) Arcywesoła KOMEDJA tryskająca humorem
Miłość i hazard
Wstęp 25 groszy.

PARK SPORTOWY
Im. Gen. Żeligowskiego

Dziś w niedzielę 24 czerwca o godzinie 4.30 popołudniu Niebywała sensacja! **Największa impreza sportowa!**
1) **WALKA z BYKIEM** którą stoczy polski olbrzym Leon Grabowski. Grabowski jako URSUS! Kto zwycięży? 2) **BOKS** angielski w wadze ciężkiej na 6 rund MIAZIO (Polska) contra VAN RYL (Holandja). 3) **WALKA WOLNO-AMERYKAŃSKA!** Wszystkie chwyty dozwolone! LANGER (Żyd. zapaśn.) — KRAUSS (Niemcy). 4) **WALKA SZWAJCARSKA NA PASY!** TORNO (Polska) contra STIBOR (Horwacja). 5) Atrakcyjne produkcje siłowe! Wstrzymanie 2 samochodów na pełnym gazie i w. in. 6) Sensacyjny **BOKS INDYJSKI** przy udziale wszystkich zawodników międzynarodowego turnieju zapaśniczego, odbywającego się obecnie w Wilnie. Ceny od 54 gr.

PAN
Ostatni dzień! Odwieczny problem do rozwiązania. Czy wolna miłość jest grzechem? **ROMANS SEKRETARKI** Kobieta—wamp Helena Vinson oraz prześliczna Sally Eilers i urodziwy Ralf Bellamy. NAD PROGRAM: Ostatnie ciekawe zdarzenia z areny światowej w najnowszym „Foxie" oraz dodatki dźwiękowe. — — — Ceny popularne od 25 groszy. Następny program: Król ekranu **Doug. Fairbanks** i wiośniana **Bebe Daniels** w najwspanialszej kreacji **W pogoni za księżycem.**

HELIOS
DZIŚ ostatni dzień! Z zapartym tchem śledzi się film **ZEMSTA D-RA FU MANCHU** NAD PROGRAM Atrakcje.
CENY od 25 gr. Początek o 2-ej. UWAGA! Jutro prawdziwą **orgję śmiechu** wywoła najnowsza kreacja BUSTERA KEATONA **„PROFESOR W KABARECIE".**

ROXY
Na scenie: **Wielka rewja p. t. „Z CAŁEGO SERCA"** z udziałem **Niny Bielicz,** duetu **Cesarskich, Stanisława Gozdawy-Gołębiowskiego, Marty Popielewskiej** i **Seweryna Orlicza.**
NA EKRANIE: Na żądanie publiczności przebojowa komedja rewjowa p. t. **URWIS z HISZPANJI** W rol. gł. słynny komik **EDDIE CANTOR** i 1000 pięknych dziewcząt zespołu Ziegfelda. UWAGA! Ceny biletów znacznie zniżone PARTER od 40 gr. Początek o 3-ej. Ostatni o 10.30.

Kino-Rewja COLOSSEUM
Dziś wielki przebój zemsty cyganki p. t. **ROMANSE CYGAŃSKIE** w genjalnej kreacji niezapomnianej królowej ekranu **Brygidy Helm** i **Józefa Schildkrauta.** Na scenie: CAŁKOWICIE NOWY PROGRAM REWJOWY p. t. **„RÓŻOWY WALC"** (w nowych dekoracjach). Aktówka „Radbym tobie ale wolę sobie". Trio Grey, Kaczarowscy, Winter, Duet Norton w obfitym nastrojowym programie. — Ceny od 25 groszy.

OGNISKO
Genjalny **Walter Huston, Phillips Holmes** oraz **Anita Page** kreują główne role w najnowszem arcydziele reżysera Van Dyke'a **NOCNE SĄDY** twórcy Trader-Horna i Człowieka Małpy. — — NAD PROGRAM: **Tygodnik dźwiękowy.**

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU" A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

DO WYNAJĘCIA
duży lokal na parterze od ulicy w centrum miasta Biskupia 4.
Dowiedzieć się u dozorcy lub telefon Nr. 188 od godz. 2—4 po południu i wieczorem od 7-ej

Wielka bezpłatna premja!!!



Firma nasza, pomimo niskich cen naszych kompletów, postanowiła również rozdać wśród Klijentów, którzy zakupią u nas do dnia 30 czerwca 1934 r. jeden z niżej wymienionych kompletów, następujące premje: 1 ubrania męskie z wełnianego kortu, ładnie uszyte, 1 płaszcz damski z najnowszego wełnianego materjału, 1 kilim 3 - metrowy (wzory perskie), 1 chustka duża do odziania z czystej wełny i 10 tuzinów ręczników kąpielowych.

TYLKO ZA ZŁ. 9.20.

wysyłamy: 4 metry materjału t. zw. „Lido" na elegancką letnią suknię damską, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 koszulę damską madapolamową, strojnie haftowaną we wszystkich kolorach, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną mereżką, 1 parę pończoch jedwabnych we wszystkich kolorach i 2 kawałki m. dla pachnącego toaletowego.

TYLKO ZA ZŁ. 10.30.

wysyłamy: 3 metry materjału (najnowsze desenie obecnego sezonu) na letnie ubranie męskie lub na palto damskie pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 koszulę męską, 1 parę kalesonów z satynowem wykończeniem, 1 pasek zamszowy do spodni z ładną niklową klamrą, 1 parę skarpetek deseniowych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 17.—

wysyłamy: 4 metry materjału najnowszego, w ładne desenie na letnią suknię damską, 8 i pół mtr. płótna białego na bieliznę wszelkiego rodzaju lub na pościel, 5 metrów flaneli kolorowej miękkiej i puszystej na piżamy i szlafroki lub w różnokolorowe prążki na bieliznę wszelkiego rodzaju w dobrym gatunku, 5 metrów firanek kańwowych do okien w najładniejsze desenie żakardowe i 8 metrów ręcznikowego czysto-białego w kostkę w dobrym gatunku.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. Bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i natychmiast zwracamy pieniądze. Zamówienia należy adresować tylko:

FIRMA „ŁÓDZKO - BIELSKA TKANINA"
Łódź, ul. Św. Andrzeja Nr. 7—77.

UWAGA: Dnia 8 lipca 1934 roku ogłosimy listę osób, które otrzymały premje

Do wynajęcia
LOKAL
pod RESTAURACJĘ
Ś-to Michalski zauł. Nr 2, m. 11

Do wynajęcia
mieszkanie 6-cio pokowe z wszelk. wygodami, centr. ogrzew., gaz, łazienka, ul. Teatralna 4

Oddam na własność DZIECKO
(dziewczynkę),
ul. Legjonowa 3, m. 9.

Sprzedam PLAC frontowy
przy ul. SUBOCZ
250 sążni kwadr. bez długów i obciążeń. Ziemia ogrodowa. Punkt handlowy.
Dowiedzieć się: Subocz 28 u p. CZEPURNOWA.

Fortepjan mały w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Mi łosierna 6—4.

Mieszkania
3—5—7 pokojowe może być połączone na 12 pok. z wygodami do wynajęcia. Ceny przystępne ul. Mickiewicza 4—1 informacje u dozorcy domu.

Dnia 16 czerwca r. b.
zginął pies Wilk
wabi się „Tob". Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Plac Metropolitalny 3—8.

Poszukuję letniska
nie w pensjonacie. Warunki: niedaleko stacji kolejowej, las, rzeka lub jezioro — aby były rybki i polowanie. Z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia proszę kierować do adm. „Kurjera Wileńskiego" pod „Letnisko"

Ważne dla P.P. Gospodyń na letniskach, w majątkach, pensjonatach i t. p.
Kawę codziennie świeżo paloną z własnej Palarni, różnych gatunków w cenie od 5 zł. za klg. paczkami żywnościowemi już od 1/2 klg. pocztą wysyłamy
DOM HANDLOWY ST. BANEL i S-ka
WILNO, MICKIEWICZA 22-a.
TOWARY KOLONJALNE, SPOŻYWCZE, oraz WINA i SPIRYTUALJE
WŁASNA PALARNIA KAWY TEL. 8-49. WŁASNA ROZLEWNIA WIN





Cement tanio! **„WYSOKA"**
Nowootworzonej Cementowni w Rosi.
Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż
M. DEULL Wilno Jagiellońska 3 tel. 8-11
Bocznica własna i Skład, Kijowska 8, tel. 999
SKŁAD MIEJSKI: Zawalna 44.



Ratujcie zdrowie
Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skl. aptecznych.)

Wytwórnia sztucznych wód miner. i napojów chłodząc.
pod firmą
„E. Tromszczyński"
w Wilnie
pod kierownictwem
współwłaścic. mag. **W. Wrześniowskiego**
poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.
Zakład — **Piwna 7**
Magazyn — **Wielka 50**



BROSZURA BEZPŁATNIE



APTEKA MAZOWIECKA
DRA A. SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10
W Wilnie informacyj udziela i broszury wydaje bezpłatnie: Apteka P. JUNDZIŁŁA, ul. Mickiewicza 33.

Mieszkanie 2 i 3 pokoi ze wszelkiemi wygodami (łazienka, water, do wynajęcia, Plac Metropolitalny 3, vis a vis mostu Zarzecznego.

Samochód - kareta małoużywany **SPRZEDAM.** Oferty: Biuro „Inżypol", Niemiecka 4, tel. 3-04, sub „Essex"

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadziła się na **ul. J. Jasińskiego 5—20** róg Ofiarnej (obok Sądu).

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na **ul. Orzeszkowej 3—17** (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy **przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasza Zana** na lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27.**

DOKTÓR
D. Zeldowicz
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—6 wiecz. **ul. Wileńska 28, tel. 2-77**

Dr. Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, **ulica Mickiewicza 4,** telefon 10-90. od godz. 9—12 i 4—8.

ZARAZ
potrzebni z kaucją ogrodnik, gospodyni, fornal i służąca. Zgłoszenia Redakcja „Kurjer Wileński". Kaucja 6 zł.

Maturzystka
ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje lekcyj na wakacje. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji J. B.

PLAC
na Zwierzyńcu sprzedam b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kur. Wil."

B. NAUCZYCIEL GIMN.
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jęz. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kurj. Wil." pod b. nauczyciel.

Rutynowana
nauczycielka
z dobremi referencjami w zakresie 4 klas gimnazjum, posiada języki, poszukuje posady na wyjazd. Oferty dla „Nauczycielki" w adm. „Kurjera Wil."

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis